

Piotr Kardas¹

Przesłuchanie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie jako specyficzna czynność dowodowa²

Hearing of the Accused of War Crimes at Trial
as a Specific Evidentiary Act

1. Funkcja i znaczenie reguł sprawiedliwości proceduralnej na płaszczyźnie prawa karnego międzynarodowego

Debata wokół podstaw oraz trybu rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne³, jakie mogły zostać popełnione w trakcie wojny w Ukrainie, po raz kolejny wyeksponowała znaczenie

¹ Piotr Kardas – prof. dr hab. z tytułem honorowym profesora zwyczajnego, Katedra Prawa Karnego, Uniwersytet Jagielloński / profesor with an honorary title of full professor, Department of Criminal Law, Jagiellonian University; ORCID: 0000-0002-8903-2417.

² Opracowanie stanowi polską wersję referatu przedstawionego na Międzynarodowej Konferencji: Preparing Lawyers to conduct War Crimes Cases in Ukraine before courts and Tribunals. Seminar for Lawyers from Ukraine, Poland, Germany and around the World, June 20th, 2023.

³ Pojęciem „zbrodnie wojenne” posługuję się w ramach prowadzonych w tym miejscu rozważań w szerokim znaczeniu, jako określeniem obejmującym wszelkie przejawy zachowań popełnianych w związku z konfliktem zbrojnym lub działaniami wojennymi, stanowiących podstawę odpowiedzialności karnej. W konsekwencji to pojęcie odnosi się do zbrodni stypizowanych w Statucie Rzymskim MTK, tj. zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni agresji oraz zbrodni ludobójstwa, a także zbrodni stypizowanych we wszystkich europejskich kodeksach karnych w zakresie realizującym zasadę tzw. represji wszechświatowej. Odgrywa to pewną rolę w zakresie miejsca i systemu, w ramach którego prowadzone może być postępowanie karne w odniesieniu do zbrodni agresji z uwzględnieniem zasady komplementarności jurysdykcji MTK. Zob. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 111 i n.; M. Płachta, *Międzynarodowy..., passim*; J. Izydorczyk, P. Wiliński, *Międzynarodowy..., passim*. Zob. też opracowania zamieszczone w zbiorze *Międzynarodowy... Co do ograniczenia, a w zasadzie wyłączenia możliwości prowadzenia na podstawie Statutu MTK postępowania w zakresie odpowiedzialności za zbrodnie agresji* zob. H. Kuczyńska, *Odpowiedzialność...*, s. 7 i n.

międzynarodowego prawa karnego⁴. W jej ramach wiele miejsca poświęcono regułom postępowania dowodowego⁵. Ich status i znacznie powiązane są ściśle z pełnionymi przez prawo karne międzynarodowe funkcjami wykraczającymi znacznie poza ramy klasycznego *ius puniendi*⁶. W przypadku odpowiedzialności za zbrodnie wojenne na płaszczyźnie międzynarodowej (na podstawie międzynarodowego prawa karnego przed międzynarodowymi trybunałami lub sądami) sprawiedliwość proceduralna⁷, zwłaszcza zaś transparentność czynności dowodowych, zachowanie reguł rzetelnego procesu, obiektywizm oraz poszanowanie powszechnie przyjmowanych w społeczności międzynarodowej zasad⁸ stanowią bazowe warunki realizacji celów stanowiących istotę prawa karnego międzynarodowego⁹. Wymierzenie sprawiedliwości na

⁴ Co do sposobów definiowania „prawa karnego międzynarodowego” zob. M. Królikowski, P. Wiliński, J. Jydorczyk, *Podstawy...*, s. 17 i n.; P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 17 i n.; D. Archibugi, A. Pease, *Crime...*, s. 23 i n.; M. Królikowski, *Problem...*, s. 53–54.

⁵ Kwestia ta stanowiła przedmiot analiz publikowanych także w polskim piśmiennictwie w okresie przed wybuchem wojny w Ukrainie. Warto w tym zakresie wskazać w szczególności interesujące opracowanie monograficzne H. Kuczyńskiej, *Model...*, *passim*; C. Kuleszy, *Postępowanie...*, s. 45 i n.; F. Gaynor, *Uneasy...*, s. 1257 i n.; V. Roeben, *The Procedure...*, s. 257 i n.

⁶ Co do znaczenia suwerenności jako elementu współwyznaczającego zakres kompetencji międzynarodowych trybunałów karnych zob. m.in. H. Kuczyńska, *Odpowiedzialność...*, s. 7 i n.; M. Plachta, *Polskie...*, s. 3 i n.; T. Weigend, *Implementacja...*, s. 97 i n.

⁷ Zob. w tej kwestii J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, 2012, *passim*; J. Rawls, *Teoria...*, *passim*.

⁸ W literaturze wskazuje się, że: „podstawy prawne międzynarodowego prawa karnego zostały już ustalone. Międzynarodowe trybunały opowiadają się za wzmocnieniem międzynarodowego prawa karnego. Specyficzne wymogi indywidualnej odpowiedzialności karnej w prawie międzynarodowym określone są w statutach międzynarodowych sądów i trybunałów, a wiodąca rolę po tym względem przyjął Statut Rzymski MTK. Zasadnicze przepisy prawa zawarte w statucie są w dużym stopniu ucieleśnieniem uniwersalnego zwyczajowego prawa międzynarodowego” – F. Jessberger, *Wiele...*, s. 81. Zob. też A. Kleczkowska, *Zmieniająca...*, s. 181 i n.

⁹ W literaturze wskazuje się, że: „w postępowaniu przed międzynarodowymi trybunałami karnymi dużą wagę przywiązuje się do realizacji, opartych na przepisach MPPOiP czy konwencji praw człowieka (w tym europejskiej i amerykańskiej konwencji praw człowieka), podstawowych reguł rzetelnego procesu. Uznaje się, że skuteczność w zapewnieniu stronom odpowiednich warunków prowadzenia sporu jest najlepszym wyznacznikiem rzetelności postępowania. Jest to szczególnie istotne w postępowaniach przed międzynarodowymi trybunałami karnymi i wpływa na ocenę ich wiarygodności. Rzetelność postępowania występuje w co najmniej kilku znaczeniach: 1) jako dyrektywa ukształtowania reguł procesowych, 2) jako uprawnienie podmiotowe uczestników postępowania oraz 3) jako nadrzędna wartość postępowania, uzasadniająca

plaszczyźnie prawa karnego międzynarodowego wymaga szczególnej legitymizacji. Ponadnarodowe *ius puniendi* opiera się bowiem za zupełnie innych podstawach niż prawo karania przysługujące państwu, traktowane jako paradygmatyczny przejaw suwerenności państwowej¹⁰.

Odpowiedzialność karna za zbrodnie międzynarodowe posadowiona jest na szczególnych zasadach, społeczność międzynarodowa nie dysponuje bowiem pierwotną kompetencją do sprawowania *ius puniendi*¹¹. Ta przynależy społeczności (wspólnocie) zorganizowanej w określonej strukturę¹². Stąd też chyba niezbyt precyzyjnie powszechnie przyjmuje się, że *ius puniendi* przysługuje państwu, stanowiąc jeden z najistotniejszych i zarazem nad wyraz sensytywny przejaw suwerenności. Niezależnie od tego, czy zaakceptuje się powyższą perspektywę, czy też za właściwe uzna stanowisko wskazujące, że *ius puniendi* pierwotnie przysługuje wspólnocie, która jedynie realizuje to uprawnienie za pośrednictwem organizacji państwowej, współcześnie prawo karne uznawane jest za obszar prawa najsilniej związany z suwerennością państwową¹³. Prawo karania realizowane przez inny niż państwo podmiot wymaga szczególnego uzasadnienia i usprawiedliwienia, a także określenia

zasadnicze niekiedy ograniczenia uprawnień procesowych" – M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy...*, s. 268.

¹⁰ Co do pojęcia i sposobów definiowania *ius puniendi* zob. m.in. K. Ambos, *Punishment...*, s. 314–315.

¹¹ Przez lata odpowiedzialność jednostek za najpoważniejsze zbrodnie (wojenne, przeciwko ludzkości, ludobójstwa, agresji), opisane w licznych traktatach międzynarodowych, uznawana była za element zwyczajowego prawa międzynarodowego. Budowa sformalizowanego systemu odpowiedzialności, uregulowanego w odpowiednim akcie prawnym, wymagała umiejętnego powiązania z koncepcją suwerenności państwowej. Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych jest bowiem uznawany za jeden z najbardziej istotnych i zarazem wrażliwych jej elementów. W literaturze wskazuje się, że podstawy międzynarodowego prawa karnego w ujęciu sformalizowanym opierają się na konsensusie co do tego, że suwerenność nie może stanowić zasłony przed odpowiedzialnością. W ten sposób stopniowo powstawała koncepcja swoistych koncesji państw dysponujących w ramach własnej suwerenności *ius puniendi* na rzecz budowy ponadnarodowego systemu odpowiedzialności za zbrodnie. Jednak w piśmiennictwie sceptycznie akcentuje się, że: „tej raczej nieskomplikowanej konstatacji brakuje politycznej akceptacji w państwach znamienych trudnościami z wdrażaniem reguł praworządności, takich jak Rosja, USA czy Chiny” – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 19.

¹² Stąd też niezbyt precyzyjnie przyjmuje się, że *ius puniendi* przysługuje państwu jako organizacji wspólnoty. Wydaje się, że państwo jako sformalizowana struktura wykonuje kompetencje w zakresie *ius puniendi* przysługujące wspólnocie tworzącej w aspekcie podmiotowym państwo.

¹³ Zob. M.D. Dubber, *Comparative...*, s. 1288 i n.

funkcji, jakie realizować ma karanie na płaszczyźnie ponadnarodowej (ponadpaństwowej)¹⁴.

Nie podejmując w tym miejscu nawet najbardziej ogólnej próby zarysowania funkcji międzynarodowego prawa karnego¹⁵, można ograniczyć się do rekonstrukcji celów i funkcji odpowiedzialności i postępowania określonych w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej: Statut MTK)¹⁶. Analiza zawartych w tym akcie prawnym przepisów pozwala przyjąć, że postępowanie prowadzone przed MTK

¹⁴ Jakkolwiek przyjmuje się, że w ostatnich pięćdziesięciu latach doszło do pozytywizacji międzynarodowego prawa karnego, które z prawa opartego na powszechnie przyjmowanych na płaszczyźnie ponadnarodowej zwyczajach przekształciło się w prawo oparte na przyjętych wedle konwencjonalnej procedury aktach prawnych, wśród których szczególną rolę odgrywa Statut MTK, to kwestia przypisywanych międzynarodowemu prawu karnemu funkcji, w tym roli pełnionej przez trybunały i sądy międzynarodowe, pozostaje co najmniej w części otwarta. Zob. w tej kwestii inspirujące uwagi F. Jessbergera, *Wiele...*, s. 79 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu. W ramach tej debaty można dodać, że wojna w Ukrainie oraz związane z nią komplikacje na płaszczyźnie pociągania do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni wojennych po raz kolejny plastycznie ilustrują swoistą niedookreśloność funkcji prawa karnego międzynarodowego. W szczególności zaś, jeśli z uwagi na rozmaite przeszkody, w tym także organizacyjne, nie sposób założyć, że zbrodnie popełnione w ramach działań wojennych mogą w całości zostać osądzone przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, zaś z uwagi na zasadę komplementarności uznaje, że zasadniczo odpowiedzialność za zbrodnie wojenne powinna być realizowana w ramach porządków krajowych, wedle zasady res presji wszechświatowej oraz jurysdykcji uniwersalnej, to pojawić się muszą po raz kolejny pytania o funkcje i rolę międzynarodowego prawa karnego oraz sądów i trybunałów międzynarodowych powoływanych dla osądzenia tych zbrodni. Być może zasadnym byłoby przyjęcie, że międzynarodowe prawo karne określa podstawy odpowiedzialności i pełni swoiście rozumianą funkcję symboliczną oraz sygnalizacyjną w odniesieniu do kwestii zasadniczych, zaś w perspektywie jednostkowych przypadków, zwłaszcza gdy mają one charakter bez mała masowy, funkcję nadzorczą i wspierającą.

¹⁵ Kwestia ta jest różnie ujmowana i wciąż wywołuje wątpliwości oraz kontrowersje. Aktualne analizy prowadzone w związku z dążeniem do ukarania sprawców zbrodni wojennych popełnianych w Ukrainie, w tym w szczególności mocno eksponowane roszczenia szybkości przypisania odpowiedzialności jej sprawcom, połączonej z instytucjonalnym potępieniem oraz stygmatyzacją, po raz kolejny wyeksponowały problem celów i funkcji prawa karnego międzynarodowego. Powiązanie roszczenia o szybkie ukaranie sprawców zbrodni z aspektami politycznymi (w szczególności na płaszczyźnie międzynarodowej) zdaje się wskazywać, że odpowiedzialność na tym poziomie pełnić ma raczej funkcje symboliczne, polityczne i stygmatyzacyjne oraz prewencyjne. To zaś sprawia, iż zasady odpowiedzialności w takim ujęciu różnią się od reguł i standardów przyjmowanych w *ius puniendi* stanowiącym przejaw suwerenności państwowej, będącej wyrazem publicznej władzy karania.

¹⁶ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego został przyjęty w dniu 17 lipca 1998 r. jako Akt Końcowy Pełnomocników Rządów w sprawie utworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego (United Nations A/CONF.183/10).

ma na celu: realizację funkcji sprawiedliwościowej, w tym retributywnej; zagwarantowanie rzetelności postępowania oraz spełnienie przesłanek sprawiedliwości formalnej (proceduralnej); symboliczne potępienie czynów stanowiących zbrodnie określone w Statucie MTK; stygmatyzację sprawców; instytucjonalne przypisanie odpowiedzialności połączone z wymierzeniem adekwatnej i zarazem sprawiedliwej oraz proporcjonalnej dolegliwości; zgodną z rzeczywistym przebiegiem rekonstrukcję zdarzeń historycznych¹⁷ stanowiących zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie agresji oraz zbrodnie ludobójstwa, co realizowane jest nie tylko na potrzeby postępowania karnego przed MTK, lecz także na potrzeby badań historycznych¹⁸, działań politycznych i aktywności na płaszczyźnie międzynarodowej; spełnienie funkcji edukacyjnej; realizację funkcji kompensacyjnej; realizację funkcji koncyliacyjnej; zadośćuczynienie w aspekcie generalnym, jak i indywidualnym¹⁹, jak

¹⁷ W piśmiennictwie w tym kontekście wskazuje się, że: „nie można jednak nie dostrzeżać niepowtarzalnej szansy na dokonanie w ramach procesu sądowego maksymalnie zobiektywizowanych ustaleń, podczas gdy tym będącym wynikiem pracy historyków nie zawsze towarzyszy ten przymiot. Realizując omawianą tu funkcję, trybunały międzynarodowe zawsze starają się nieco szerzej rekonstruować zdarzenia historyczne niż nakazywałaby to potrzeba wynikająca z treści skarg prokuratorskich. Ustaleniu podlega bowiem historyczny kontekst, który zrodził zbrodnię międzynarodową” – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 21.

¹⁸ Trzeba jednak zaznaczyć, iż z uwagi na regulacje proceduralne, w tym rozbudowane gwarancje procesowe dla oskarżonego i pokrzywdzonych, w literaturze podnosi się wątpliwości co do tego, czy postępowanie przed MTK służyć może realizacji ustalenia historycznego, zgodnego z prawdą przebiegu zdarzeń stanowiących podstawę sformułowanych zarzutów oraz ostatecznego rozstrzygnięcia Międzynarodowego Trybunału Karnego. Zob. w tej kwestii F. Gaynor, *Uneasy...*, s. 1257 i n.; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 59 i n. Z innej perspektywy należy podkreślić, że nawet gdy postępowanie karne opiera się na wyraźnie zadekretowanej zasadzie prawdy materialnej, traktowanej jako naczelna, priorytetowa zasada procesu karnego, z uwagi na charakter procedury prowadzonej przed sądem, jej konwencjonalność oraz powiązanie z szeregiem regulacji gwarancyjnych, systemem zakazów dowodowych etc. realizacja tej zasady bynajmniej nie oznacza dokonania ustaleń odpowiadających w pełni rzeczywistemu przebiegowi stanowiących podstawę zarzutów zdarzeń w sposób spełniający wymagania wynikające z korespondencyjnej (klasycznej) definicji prawdy. Zasada prawdy materialnej w ramach procesu karnego jest bowiem w istocie ustawową dyrektywą kierunkową i optymalizacyjną, mającą postać zasady w typologii R. Dworkina/R. Alexy'ego, która dla wypełnienia wynikających z niej powinności proceduralnych może i co do zasady bywa spełniona jedynie w pewnym stopniu. Zasada prawdy materialnej bowiem opiera się raczej na korespondencyjnym, koherencyjnym i konsensualnym rozumieniu prawdy. Zob. w tej kwestii P. Kardas, *Zasada...*, 2013, s. 372 i n.

¹⁹ W piśmiennictwie wskazuje się, że MTK „pełnić może także swoiście rozumianą funkcję zapobiegawczą oraz podmiotu współodpowiedzialnego za ustanowienie i utrzymanie

również funkcję prewencyjną i zapobiegawczą²⁰. W tym ostatnim zakresie międzynarodowe prawo karne oraz Międzynarodowy Trybunał Karny byłyby traktowane jako elementy organów i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na poziomie międzynarodowym, w tym w szczególności utrzymanie stanu pokoju, a MTK także byłby instytucją sprawującą nadzór oraz współdziałającą z krajowymi organami wymiaru sprawiedliwości w zakresie ścigania zbrodni międzynarodowych²¹.

W obszarze prawa karnego międzynarodowego legitymizacja odpowiedzialności (ponadnarodowej władzy karania) wynika z ponadnarodowego konsensusu. Jedną z jego podstaw jest założenie przestrzegania standardów rzetelnego procesu, szczególnie zagrożonych w wypadkach rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej za zbrodnie o wyjątkowym natężeniu bezprawia. Ocena tego typu zdarzeń immanentnie związana jest z emocjami i napięciami wynikającymi z naturalnego roszczenia ofiar do szybkiego i surowego ukarania sprawców. Pojawiają się wówczas zrozumiałe z pewnego punktu widzenia tendencje do priorytetyzacji szybkości i efektywności postępowania²² połączone

pokoju na świecie. Jest to szczególnie prawdziwe w sytuacjach, kiedy Trybunał otrzymuje informacje o konfliktach od Rady Bezpieczeństwa, jak miało to miejsce w przypadku Libii oraz Darfuru/Sudanu". Obok powyższej podkreśla się także, że MTK pełni również funkcje nadzorcze, bowiem by ustalić, czy posiada kompetencje do ścigania i karania, musi obserwować i monitorować działania na szczeblu krajowym. W ten sposób MTK staje się strażnikiem nadzorującym stosowanie się państw do zasad międzynarodowego prawa karnego. Pełni także rolę ciała wspierającego jurysdykcje krajowe poprzez proaktywne zapewnianie pomocy i wsparcia technicznego oraz zachęcanie państw do realizacji podstawowego zadania, jakim jest ściganie i karanie międzynarodowych zbrodni. Zob. F. Jessberger, *Wiele...*, s. 88–89.

²⁰ W odniesieniu do tej kwestii w literaturze odnaleźć można poglądy wskazujące, że: „spośród dwóch tradycyjnych funkcji prawa karnego (wymiaru sprawiedliwości karnej) w wymiarze prawnomiędzynarodowym na czoło wysuwa się funkcja prewencyjna. Trybunały międzynarodowe są w stanie ze znaczeniem większym powodzeniem niż sądy krajowe spełniać funkcję wynikającą z prewencyjnej roli prawa karnego, po prostu z uwagi na zasięg oddziaływania ich orzeczeń, a także ze względu na to, że wciąż po prostu w wielu społeczeństwach przekonanie, iż przestępne zachowania elit, zwłaszcza w warunkach konfliktu zbrojnego, pozostają bezkarne bez względu na ich charakter. W preambule Statutu Rzymskiego zwrócono uwagę na ten fakt, podkreślając, że położenie kresu bezkarności zbrodni międzynarodowych przyczyni się do wzmocnienia prewencji” – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 20.

²¹ Na tę funkcję międzynarodowego prawa karnego oraz MTK wskazuje F. Jessberger, *Wiele...*, s. 89.

²² Przy czym efektywność bywa – zwłaszcza w postulatach prezentowanych przez przedstawicieli pokrzywdzonych – rozumiana jako skuteczne doprowadzenie do przypisania odpowiedzialności agresorowi.

z jednoczesną marginalizacją niektórych standardów postępowania postrzeganych jako wyraz nadmiernego formalizmu, idealizmu i niezrozumiałej pobłażliwości czy wyrozumiałości, utrudniających doprowadzenie do szybkiego i efektywnego ukarania sprawców²³. Nie bez znaczenia pozostają również aspekty polityczne, w tym funkcja stygmatyzacyjna i symboliczna odpowiedzialności, także związane z presją efektywnego i szybkiego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za zbrodnie wojenne²⁴. Wszystko to sprawia, że realizacja celów prawa karnego międzynarodowego, zwłaszcza gdy czynności dowodowe realizowane są w trakcie trwającego konfliktu, związana jest immanentnie z zagrożeniami dla standardu rzetelnego procesu.

Informacje o podejmowanych przez stronę ukraińską we współdziałaniu z przedstawicielami społeczności międzynarodowej działaniach mających na celu zbieranie informacji o dowodach, gromadzenie źródeł dowodowych oraz innych danych umożliwiających stwierdzenie i osądzenie zbrodni stanowiły impuls do publicznej debaty dotyczącej kwestii

²³ Stanowisko takie prezentowane było w debacie dotyczącej sposobu i trybu pociągania do odpowiedzialności sprawców zbrodni popełnionych w trakcie wojny w Ukrainie. W szczególności podkreślano, że procedura przed MTK jest długotrwała, ograniczona szeregiem regulacji gwarancyjnych, a także mocno skomplikowana, gdy chodzi o odpowiedzialność za zbrodnię agresji (w tym zakresie, z uwagi na obowiązujące regulacje, przeprowadzenie skutecznego postępowania w sprawach związanych z wojną w Ukrainie wydaje się w zasadzie niemożliwe), co sprawia, iż za uzasadnione uznawano przedstawienie postulatów (niejednokrotnie przyjmujących postać roszczenia) powołania specjalnego trybunału ds. zbrodni popełnionych w ramach tej wojny. Co do rozmaitych wątpliwości i krytyki sposobu funkcjonowania MTK w Hadze zob. m.in. F. Jessberger, *Wiele...*, s. 79 i n.

²⁴ Ma to szczególne znaczenie w kontekście zasady komplementarności i założenia, wedle którego wymiar sprawiedliwości związany z oceną odpowiedzialności za zbrodnie wojenne zasadniczo powinien być realizowany przez sądy krajowe. Rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności za zbrodnie wojenne przez MTK, z założenia odnoszące się do osób pełniących szczególne funkcje i posiadających formalne lub rzeczywiste możliwości podejmowania decyzji co do sposobu działania skutkującego popełnieniem zbrodni, stanowić może nie tylko wyraz instytucjonalnego przypisania odpowiedzialności i symbolicznego potępienia sprawcy, ale także wywoływać efekt stygmatyzacyjny, realizować funkcję prewencyjną, wreszcie spełniać rolę inspirującą krajowe organy wymiaru sprawiedliwości do prowadzenia w szerokim zakresie postępowań mających na celu pociągnięcie do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. W tym ostatnim zakresie MTK pełnić może funkcję stymulującą, w pewnym zakresie nadzorującą, wreszcie symboliczną, wskazując na możliwość i konieczność przeprowadzenia na poziomie porządków krajowych postępowań w stosunku do innych osób, wobec których zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia zbrodni wojennych.

standardów postępowania dowodowego²⁵. Przesłuchania uczestników zdarzeń, pokrzywdzonych, świadków, ujętych sprawców realizowane w trakcie trwających działań wojennych przez przedstawicieli jednej ze stron konfliktu lub co najmniej przy ich udziale w ramach zespołów międzynarodowych po raz kolejny plastycznie uwidoczniły znaczenie standardów rzetelnego postępowania karnego²⁶. Jakkolwiek bowiem doprowadzenie do osądzenia sprawców zbrodni wojennych stanowi priorytetowe zadanie społeczności międzynarodowej, jednak jego realizacja nie może następować z naruszeniem lub istotnym obniżeniem standardu rzetelności postępowania karnego. Funkcje sprawiedliwości karnej w odniesieniu do zbrodni wojennych w sposób niebudzący wątpliwości wymagają zachowania standardów rzetelnego procesu. Tylko bowiem w ten sposób możliwe jest spełnienie oczekiwań pokrzywdzonych oraz osiągnięcie na płaszczyźnie ponadnarodowej celów międzynarodowego prawa karnego, w szczególności niezbędnego poziomu akceptacji działań zmierzających do wymierzenia sprawiedliwości w jednostkowych przypadkach. Z tego względu standardy postępowania dowodowego, w tym także zasady prowadzenia przesłuchania oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych odgrywają niezwykle istotną rolę. Skala zrozumiałych emocji łączących się z wojną stanowi dodatkowe uzasadnienie dla analiz poświęconych tej problematyce. Sprawiedliwość wymaga bowiem zachowania powszechnie akceptowanych gwarancyjnych reguł i standardów minimalnych, inaczej bowiem staje się formą zemsty popełnianej na domniemanych sprawcach.

²⁵ W ramach publicznej debaty wielokrotnie akcentowano, że czynności dowodowe nie powinny być co do zasady przeprowadzane przez organy państwa uczestniczącego w konflikcie zbrojnym, bowiem w takim wypadku pojawia się naturalna wręcz tendencja do kwestionowania obiektywizmu oraz bezstronności. Wskazywano również, że prowadzenie postępowań dotyczących zbrodni wojennych powinno respektować zasadę równości i z założenia obejmować wszelkie zachowania popełniane w trakcie konfliktu, bez ograniczania się wyłącznie do koncentrowania czynności dowodowych na działaniach państwa dopuszczającego się agresji. Spełnienie tych zasad stanowi jeden z podstawowych warunków legitymizacji odpowiedzialności za zbrodnie wojenne na płaszczyźnie prawa karnego międzynarodowego.

²⁶ Szczególnym przedmiotem zainteresowania były zagadnienia związane z zapewnieniem należytego standardu bezstronności organów wykonujących czynności związane ze zbieraniem i zabezpieczeniem dowodów. W tym zakresie wskazywano na konieczność przestrzegania standardów minimalnych określonych w Statucie MTK oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: EKPC. Zob. A. Lach, *Rzetelne...*, *passim*; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 45 i n.

2. Normatywna istota czynności przesłuchania oskarżonego na rozprawie

Niezależnie od wskazanych wyżej determinant związanych ze specyfiką pociągania do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne na płaszczyźnie prawa karnego międzynarodowego kilka uwag poświęcić należy ogólnej charakterystyce czynności przesłuchania oskarżonego. Ma ona bowiem specyficzny charakter, w zestawieniu z innymi czynnościami dowodowymi przeprowadzanymi w ramach postępowania karnego.

Przesłuchanie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie przed sądem posiadającym kompetencje do wydania wiążącego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej jest jednym z dowodów w postępowaniu karnym²⁷. Bez wątplenia dowód z przesłuchania oskarżonego ma charakter szczególny. Jest bowiem z jednej strony źródłem dowodowym informacji istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, służy więc do dokonywania ustaleń faktycznych oraz wszelkich pozostałych okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, a więc realizacji zasady sprawiedliwości materialnej²⁸. Z drugiej strony jest jednym z zasadniczych przejawów prawa do obrony oskarżonego, gwarancją przedstawiania własnego stanowiska w sprawie, zarysowania argumentów oskarżonego odnoszonych do formułowanych zarzutów, a więc esencjalnych elementów materialnego prawa do obrony²⁹. W tym zakresie służy realizacji podmiotowego prawa do obrony, którego istota sprowadza się do możliwości przeciwdziałania, wedle reguł opisanych w prawie, oskarżeniu i jego

²⁷ W taki sposób przesłuchanie (czy też, jak się to ujmuje, wyjaśnienia) oskarżonego w postępowaniu przed MTK traktuje się w piśmiennictwie. W ujęciu podręcznikowym „wyjaśnienia oskarżonego” zaliczane są do kategorii dowodów przeprowadzanych przed MTK, umieszczając uwagi dotyczące tej czynności w rozdziale pt. *Systematyka dowodów przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym* – zob. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 369. W literaturze ogólnej z zakresu postępowania karnego przesłuchanie oskarżonego zalicza się do kategorii czynności dowodowych, z dopelnieniem, że służy zasadniczo ujawnieniu dowodów. Zob. w tej kwestii m.in. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 376 i n. Zob. też D. Jagiełło, *Przesłuchanie...*, *passim*; R. Koper, *Swoboda...*, *passim*; M. Klejnowska, *Oskarżony...*, *passim*; R. Olszewski, *Kumulacja...*, *passim*; Z. Muras, *Wyjaśnienia...*, *passim*.

²⁸ Zob. M. Klejnowska, *Oskarżony...*, *passim*.

²⁹ Zob. P. Wiliński, *Zasada...*, 2006, s. 123 i n.; P. Wiliński, *Zasada...*, 2014, s. 1471 i n.; A. Sakowicz, *Prawo...*, s. 232 i n.; P. Hofmański, *Konwencja...*, s. 259 i n.

konsekwencjom w postaci przypisania odpowiedzialności i wymierzenia kary³⁰.

Przesłuchanie oskarżonego jest tym samym dowodem o podwójnym charakterze, służącym realizacji z pewnej perspektywy przeciwstawnych celów³¹, a także realizacji różnych funkcji, jakie spełniać ma proces

³⁰ W tym zakresie w literaturze niewiele miejsca poświęca się kwestii realizacji obu wskazanych wyżej funkcji. W zakresie rozważań poświęconych metodyce pracy sędziego wskazuje się nieco banalnie, że: „dowód z wyjaśnień oskarżonego ma charakter. Szczególny z różnych powodów. Po pierwsze, dlatego, że oskarżony jako centralna postać w sprawie, ma prawo do rzetelnego procesu i w związku z tym prawo do składania wyjaśnień i wypowiedzania się w każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu., a sąd musi mu korzystanie z tego prawa zagwarantować. Po drugie, dlatego, że wcale nie od sądu zależy, czy w ogóle będzie mógł z wyjaśnień oskarżonego skorzystać. Oskarżony bowiem ma prawo bez podania przyczyny odmówić składania wyjaśnień., a sąd wobec takiej postawy związany jest bezwzględnym zakazem dowodowym. Po trzecie w końcu, jest to dowód, który w sposób szczególny musi zostać poddany ocenie, ponieważ pochodzi od osoby, która wprawdzie najwięcej wie o inkryminowanym zdarzeniu, ale też jest najbardziej zainteresowana wynikiem procesu i nie ponosi odpowiedzialności za dostarczenie sądowi informacji wybiórczej czy nawet fałszywej” – P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy...*, s. 185. W przytoczonym fragmencie dostrzec można wyraźnie „sądocentryczne” podejście, nastawione na postrzeganie wyjaśnień oskarżonego jako źródła dowodowego, przy bardzo wyraźnym przywiązaniu do zasady prawdy materialnej jako centralnej, priorytetowej zasady procesowej, wyznaczającej kierunku i zasady działania sądu. W konsekwencji opartej na kontynentalnej tradycji procesu inkwizycyjnego, w którym sąd przeprowadza dowody, zaś uprawnienia i gwarancje oskarżonego bywają postrzegane, z żalem, jako przeszkoda w ustaleniu okoliczności zdarzenia i doprowadzania do skazania. Podejście to zdaje się być wyrazem dominującego w polskiej doktrynie i praktyce stosowania prawa karnego procesowego podejścia do przesłuchania oskarżonego, stanowiącego jedną z przyczyn krytycznej oceny społecznej sądów karnych i ograniczonego zaufania wynikającego z swoiście urzędniczego podejścia do roli sądu jako niezależnego konstytucyjnie organu sprawującego wymiar sprawiedliwości, który powinien być bezstronnym arbitrem, nie zaś zainteresowanym w określonym wyniku sprawy aktywnym uczestnikiem procesu. Zob. też interesująca debata dotycząca bezkarności oskarżonego za składanie fałszywych wyjaśnień.

³¹ Interesujące jest to, że w literaturze z zakresu prawa karnego procesowego rzadko zwraca się uwagę na właściwość przesłuchania oskarżonego. Tymczasem w przypadku tej czynności mamy do czynienia ze swoistą kumulacją funkcji procesowych – dowodowej i obronnej – a tym samym z daleko idącym napięciem, powodującym szereg rozmaitych kolizji. Z perspektywy funkcjonalnego spojrzenia na proces karny można doszukiwać się w przypadku przesłuchania oskarżonego swoistego przypadku kumulacji funkcji, wykazującego pewne podobieństwo do analizowanych w literaturze sytuacji kumulacji ról procesowych. Wydaje się, że z tego powodu analiza procesowych aspektów przesłuchania podejrzanego, w szczególności w kontekście obudowy tej czynności regulacjami szczegółowymi, w tym zakazami dowodowymi i gwarancjami rzetelności postępowania umożliwiającymi w odpowiedniej proporcji realizację obu przypisywanych tej czynności funkcji, zasługuje na szerszą analizę. Przedstawienie dalej idących uwag odnoszących się do tego aspektu przesłuchania oskarżonego

karny³². Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że oskarżony, będąc stroną procesową, może równocześnie stanowić źródło dowodowe. Zarazem bardzo złożony jest problem połączenia wyjaśnień oskarżonego traktowanych jako źródło dowodowe z wyznaczeniem granic obrony oskarżonego w ramach składania wyjaśnień³³. Z tego względu przesłuchanie oskarżonego obudowane jest szeregiem szczegółowych norm i dyrektyw, w tym rozmaitych ograniczeń³⁴. Znaczenie tego dowodu bywa różnie oceniane, w zależności od tego, z jaką tradycją prawną związana jest określona regulacja procesowa, na tle której dokonywana jest czynność przesłuchania oskarżonego przed sądem³⁵.

Charakter i funkcja wyjaśnień oskarżonego na rozprawie jest mocno zróżnicowana w zależności od tego, w jakim modelu procesu dochodzi do jej realizacji. Inaczej bowiem, zarówno co do kolejności, w jakiej przeprowadzany jest ten dowód, jego usytuowania w strukturze dowodów, jak i sposobu oraz ograniczeń co do jego przeprowadzania, przedstawia się kwestia wyjaśnień oskarżonego w klasycznym modelu procesu kontradyktoryjnego³⁶, inaczej zaś w modelu procesu o dominacji elementów inkwizycyjnych³⁷.

W modelu kontradyktoryjnym przesłuchanie oskarżonego stanowi element czynności obrończych. Wynika to z „istoty postępowania kontradyktoryjnego”, w ramach którego zasadzie bierności sądu pełniącego

wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania. Do wyjątków należy opracowanie R. Kopera, K. Marszał, J. Zagrodnika, K. Zgryzka, w: *Proces...*, s. 374–377. W zakresie kumulacji ról procesowych zob. R. Olszewski, *Kumulacja...*, *passim*.

³² W ujęciu funkcjonalnym w piśmiennictwie wskazuje się, że proces karny służyć ma realizacji: funkcji ścigania, funkcji obrony, funkcji oskarżenia, funkcji orzekania. Zob. m.in. opracowania zamieszczone w zbiorze: *Funkcje...* Zob. także M. Błoński, w: *Dowody...*, s. 7 i n. Zob. też analizy zamieszczone w zbiorze *Funkcje...*

³³ Zwracają na to uwagę w ten sposób, akcentując podwójną funkcję wyjaśnień oskarżonego jako jedyni w polskim piśmiennictwie R. Koper, K. Marszał, J. Zagrodnik, K. Zgryzek, w: *Proces...*, s. 374–377.

³⁴ Zob. A. Sakowicz, *Prawo...*, s. 333 i n.

³⁵ Różnice te dobrze oddaje stosunek do fałszywych wyjaśnień, w tym zarówno kwestia możliwości bezkonsekwencyjnego przedstawiania przez oskarżonego informacji nieprawdziwych lub przemilczania informacji istotnych z punktu widzenia celu prowadzonego postępowania, jak i modele (standardy) oceny milczenia oskarżonego jako sposobu realizacji prawa do obrony. Zob. w tej kwestii m.in. interesujące rozważania A. Sakowicza, *Prawo...*, s. 333 i n.

³⁶ Zob. w szczególności *Criminal...* Zob. też J. Sprack, M.E. Sprack, *Practical...*, *passim*.

³⁷ Zob. H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 293 i n.; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 53 i n.

funkcję arbitra strzegącego wyznaczonych przez prawo i zwyczaj reguł postępowania dowodowego towarzyszy mocno sformalizowany system przeprowadzania dowodów. Z uwagi na funkcje przypisywane prawu karnemu i regulacjom proceduralnym w modelu kontradiktoryjnym postępowanie dowodowe w stadium jurysdykcyjnym rozpoczyna się od prezentacji przez oskarżyciela zarzutów, omówienia dowodów stanowiących podstawę oskarżenia, wreszcie zarysowania ogólnego stanu sprawy przez oskarżyciela. Dopiero po przeprowadzeniu wszystkich wnioskowanych przez oskarżenie dowodów, przeprowadzanych przy wykorzystaniu metody przesłuchania krzyżowego (*cross examination*) oraz przedstawieniu oświadczenia przez oskarżyciela, możliwe jest przystąpienie do fazy przedstawienia dowodów obrony³⁸. W tej fazie możliwe jest przesłuchanie oskarżonego.

W procesie kontynentalnym rzecz przedstawia się odmiennie, zaś w niektórych jego odmianach, np. polskiej, postępowanie dowodowe w stadium jurysdykcyjnym rozpoczyna się od wyjaśnień oskarżonego³⁹. Ustawodawca pozostawia jednocześnie sądowni znaczny zakres dyskrecjonalności w określaniu kolejności przeprowadzania dowodów, przy zachowaniu priorytetu zasady prawdy materialnej oraz kierowania rozprawą przez sąd⁴⁰. Przesłuchanie oskarżonego traktowane jest jako dowód,

³⁸ Warto podkreślić, że na regułach odpowiadających modelowi kontradiktoryjnemu oparte były zasady przeprowadzania dowodów przez MTKJ. Zob. w tej kwestii interesujące uwagi H. Kuczyńskiej, *Model oskarżenia...*, s. 294 i n. Zob. też J. Sprack, *A Practical...*, s. 342 i n. Zob. też *Commentary...*; *The Rome...*; K. Ambos, *Rome Statute...*

³⁹ Interesujące jest to, że Statut MTK w art. 64 ust. 8 stanowi, że rozprawa rozpoczyna się od przedstawienia zarzutów oskarżenia zatwierdzonych uprzednio przez Izbę Przygotowawczą. Izba Orzekająca upewnia się następnie, czy oskarżony zrozumie treść zarzutów. Następnie umożliwia oskarżonemu wypowiedzenie się w kwestii winy przez przyznanie się do winy w trybie art. 65 albo przez stwierdzenie, że jest niewinny. To zaś oznacza, że w początkowej fazie postępowania przed sądem oskarżony ma możliwość przedstawienia stanowiska co do zarzutów. Nie jest jasne, czy w tym wypadku oświadczenia oskarżonego powinny ograniczać się do kwestii wskazanych wprost w art. 64 ust. 8 lit. a Statutu MTK, czy też ma on możliwość przedstawienia szerszego, umotywowanego stanowiska odnoszącego się do wszelkich kwestii związanych z zarzutami, w tym podstaw faktycznych oraz oceny prawnej. Użyte w tym przepisie sformułowanie „umożliwia oskarżonemu wypowiedzenie się w kwestii winy” może być interpretowane także w ten sposób, że nie wyklucza szerszej wypowiedzi oskarżonego, zbliżonej w swym charakterze do wyjaśnień składanych na początku procesu przez oskarżonego w procesie inkwizycyjnym (kontynentalnym).

⁴⁰ Zob. H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 293 i n.; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 53 i n.

bez wskazania, iż należy on do kategorii dowodów wspierających linię obrony, oskarżenia czy też neutralnych. Odmienność w tym przypadku odnosi się do szczególnych reguł oceny tego dowodu, w tym zwłaszcza wiarygodności⁴¹.

Z perspektywy procesu opartego na modelu kontradyktoryjnym przesłuchanie oskarżonego ma charakter czynności przesłuchania traktowanego tak samo jak przesłuchanie świadka. Ma to określone konsekwencje, w szczególności zaś w zakresie treści przedstawianych deponycji. Jeśli oskarżony nie skorzysta z przysługującego mu prawa do milczenia, wówczas – identycznie jak każdy świadek – może ponosić odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań. W procesie opartym na modelu kontynentalnym, z dominacją elementów inkwizycyjnych, oskarżony posiada szczególny status w zakresie korzystania z materialnego prawa do obrony poprzez składanie deponycji. Przesłuchanie oskarżonego ma odrębny status i charakter od przesłuchania świadków, i co do zasady, obok prawa do milczenia, przewiduje także bezkarność za składanie niezgodnych z prawdą (fałszywych) wyjaśnień. Stosunkowo często wykorzystuje się specyficzną terminologię, określając przesłuchanie oskarżonego za pomocą innego pojęcia niż zeznania świadka (np. w polskim systemie prawa procesowego ustawodawca posługuje się określeniem „wyjaśnienia oskarżonego”). Z uwagi na znaczenie przesłuchania oskarżonego na wcześniejszych etapach procesu, tj. w stadium przedjurysdykcyjnym, przysługują mu te same uprawnienia, w tym także przywilej nieodpowiedzialności za składanie fałszywych deponycji.

3. Modele procesu karnego a przesłuchanie na rozprawie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennej

Przedstawione powyżej ogólne uwagi dotyczące charakteru czynności przesłuchania oskarżonego, w tym zróżnicowania normatywnego charakteru tej czynności na gruncie regulacji opartych na przeciwstawnych założeniach modelowych, uzasadnia zarysowanie nieco bardziej szczegółowych uwag dotyczących normatywnych determinant przesłuchania oskarżonego na rozprawie na gruncie porządków prawnych opartych na różnych założeniach modelowych. W zależności bowiem od układów

⁴¹ Zob. w tej kwestii uwagi P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, *Elementy...*, s. 185.

procesowych, w jakich dochodzić może do realizacji tej czynności procesowej, przedstawiać się ona będzie w odmienny sposób.

Kształt obowiązujących aktualnie regulacji prawnych przesądza, że zbrodnie wojenne stanowić mogą podstawę odpowiedzialności zarówno na gruncie krajowych porządków prawnych państw europejskich⁴², jak i odpowiedzialności ustalonej w oparciu o regulacje przewidziane w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze⁴³. Opisane w Statucie MTK cztery kategorie najpoważniejszych zbrodni międzynarodowych są bowiem zarazem co do zasady stypizowane w europejskich kodeksach karnych w zakresie realizacji zasady tzw. represji wszechświatowej, która opiera się na koncepcji jurysdykcji uniwersalnej⁴⁴. Oznacza to, że postępowanie karne w zakresie dotyczącym odpowiedzialności za zbrodnie wojenne w zależności od szeregu modalnych okoliczności⁴⁵ może być prowadzone albo na podstawie prawa krajowego w jednym z państw europejskich⁴⁶, albo na podstawie postanowień Statutu MTK oraz pozostałych regulacji normatywnych⁴⁷ określających zasady

⁴² Z uwagi na zasadę komplementarności w przypadku zdarzeń związanych z wojną w Ukrainie prymarne kompetencje do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie zbrodni wojennych przysługują Ukrainie, Rosji i Białorusi. Możliwe jest także objęcie zbrodni jurysdykcją każdego innego państwa, które uzna, że posiada jurysdykcję w stosunku do popełnionych zbrodni. Taką jurysdykcję posiada m.in. Rzeczpospolita Polska, albowiem zbrodnie uregulowane w Statucie MTK są także przewidziane w polskim Kodeksie karnym z 1997 r. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2018, poz. 1600, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny, k.k.). Podstawy odpowiedzialności w omawianym zakresie uregulowane zostały w Rozdziale XVI pt. „Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne”. Zob. też H. Kuczyńska, *Odpowiedzialność...*, s. 22 i n.; P. Milik, *Komplementarność...*, s. 183 i n.

⁴³ Zob. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 111 i n. Pomijam w tym miejscu problemy związane z prezentowanym rozszczeniem o utworzenie specjalnego trybunału dla osądzenia zbrodni popełnianych w ramach wojny na Ukrainie. Dostrzegając racje postulujących powołanie specjalnego sądu międzynarodowego, w tym usilne dążenie do szybkiego i przykładowego osądzenia sprawców w pełnym zakresie, obejmującym także zbrodnie agresji, trudno nie zauważyć, że decyzja o powołaniu sądu specjalnego pociągałaby za sobą szereg konsekwencji. Analiza korzyści i możliwych strat w zakresie wypracowanego modelu odpowiedzialności na podstawie prawa karnego międzynarodowego stanowić powinna punkt wyjścia w debatach dotyczących idei międzynarodowego sądu specjalnego.

⁴⁴ Zob. w tym zakresie uwagi zawarte w M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy...*, s. 268. Zob. też W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 150.

⁴⁵ Zob. interesujące uwagi H. Kuczyńskiej, *Odpowiedzialność...*, s. 7 i n.

⁴⁶ Lub w jakimkolwiek innym państwie, jeśli zdecyduje się na ściganie w oparciu o zasadę represji wszechświatowej oraz jurysdykcji uniwersalnej.

⁴⁷ Chodzi tu w szczególności o Reguły Procesowe i Dowodowe.

i tryb pociągania sprawców do odpowiedzialności karnej przed tym sądem⁴⁸. Należy pamiętać, iż z uwagi na komplementarność kognicji MTK, a także szereg innych normatywnych i faktyczno-organizacyjnych determinant, „główny obowiązek ścigania i karania zbrodni podlegających prawu międzynarodowemu spoczywa na jurysdykcjach krajowych”⁴⁹. W literaturze podkreśla się, że:

zasada komplementarności przekształciła się w nadrzędny tryb przypisywania odpowiedzialności w ramach zdecentralizowanego systemu międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Komplementarność horyzontalna służy rozwiązywaniu konfliktów właściwości między państwami ściśle związanymi ze zbrodniami z jednej strony oraz tak zwanymi „państwami trzecimi” z drugiej, czyli państwami, które wywodzą swoje kompetencje odnośnie do ścigania i karania zbrodni podlegających prawu międzynarodowemu z zasady uniwersalnej jurysdykcji. W horyzontalnym podejściu do zasady komplementarności państwa trzecie, tak samo jak MTK, interweniują dopiero wtedy, kiedy państwa z pierwszej grupy nie chcą lub nie są w stanie ścigać zbrodni⁵⁰.

Tym samym rozważania dotyczące czynności przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie przed sądem z konieczności obejmować powinny specyfikę tej czynności na gruncie różnych porządków prawnych, w tym w szczególności regulacji krajowych obowiązujących w poszczególnych państwach europejskich oraz regulacji zawartych w Statucie MTK. Mając na uwadze potrzebę syntetycznego ujęcia analizowanej problematyki w ramach zamieszczonych poniżej rozważań, przyjmuję założenie, że z perspektywy czynności przesłuchania zasadnicze znaczenie mają kwestie modelu procesu karnego, na którym oparte są regulacje obowiązujące w poszczególnych krajach europejskich oraz modelu, na którym oparte zostały rozwiązania zamieszczone w Statucie MTK⁵¹. Elementy konstrukcyjne poszczególnych

⁴⁸ Poza zakresem prowadzonych w tym opracowaniu rozważań pozostawiam kwestie tzw. zasady komplementarności, ograniczającej jurysdykcję MTK z uwagi na prawo pierwszeństwa osądzenia zbrodni przez sądy krajowe. W szczególności nie podejmuję analizy istoty zasady komplementarności oraz jej relacji do zasady subsydiarności. Zob. w tej kwestii m.in. F. Jessberger, *Wiele...*, s. 87.

⁴⁹ F. Jessberger, *Wiele...*, s. 87.

⁵⁰ F. Jessberger, *Wiele...*, s. 87.

⁵¹ Co do pojęcia modelu oraz sposobów wykorzystywania procedury modelowania w prawnoznawstwie zob. M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie...* Zob. też H. Kuczyńska, *O modelowym...*, s. 12 i n.; H. Kuczyńska, *Analiza...*, *passim*. Co do regulacji przyjętych w Statucie MTK w aspekcie modelowym zob. m.in. H. Kuczyńska, *Odpowiedzialność...*, s. 7 i n.

modeli procesu, niezależnie od różnic w zakresie kwestii szczegółowych, determinują bowiem zasadnicze wyznaczniki realizacji czynności przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie przed sądem. Mając powyższe na uwadze, zmieszczone poniżej uwagi odnosić się będą do przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie, a które to uwagi wyodrębniane są w oparciu o kryterium modelu procesu karnego stanowiącego teoretyczną podstawę określonych rozwiązań prawnych⁵².

Europejska kultura prawna stanowi podstawę wyróżniania dwóch zasadniczych modeli procesu karnego, tj. ukształtowanego w systemie *common law* anglosaskiego modelu procesu kontradiktoryjnego oraz kontynentalnego modelu procesu inkwizycyjnego (o ograniczonej kontradiktoryjności)⁵³.

Jakkolwiek w teorii prawa procesowego wyróżnia się dodatkowo kilka modeli procesu karnego⁵⁴, jednak w perspektywie istoty, funkcji, gwarancji i metodyki przesłuchania oskarżonego jako czynności dowodowej immanentnie powiązanej z prawem do obrony, zasadnicze znaczenie zdaje się mieć właśnie wskazany powyżej, kulturowo zdeterminowany podział na proces kontradiktoryjny (anglosaski) oraz inkwizycyjny (z ograniczoną kontradiktoryjnością, charakterystyczny dla Europy kontynentalnej i krajów pozostających w kręgu kultury *civil law*)⁵⁵.

⁵² Modelowe podejście do procesu karnego, w tym zwłaszcza rozróżnienie modelu kontynentalnego (*civil law*) o wyraźnej dominacji elementów inkwizycyjnych oraz modelu *common law*, uznawanego powszechnie za kontradiktoryjny, oparte jest na rekonstrukcyjnej analizie cech charakterystycznych postępowania karnego w systemach prawnych zaliczanych do tradycji *common law* oraz tradycji prawa stanowionego (*civil law*). Tym samym cechy charakterystyczne postępowania karnego, ukształtowanego przez wieloletnią tradycję, stanowią podstawę rekonstrukcyjnej budowy modeli. Jednocześnie współcześnie coraz częściej zdarza się tak, że projektowanie określonych rozwiązań odwołuje się do właściwości procesu w poszczególnych ujęciach modelowych. W tym podejściu modele kontradiktoryjny lub inkwizycyjny stanowią podstawę prac projektowych, analiz i sporów, ostatecznie zaś określonych rozwiązań. W taki sposób, z wyraźną tendencją kompromisu i konwergencji, ukształtowane zostały zasady procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze. Zob. w tej kwestii m.in. B. Schmitt, *Opracowanie...*, s. 15 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

⁵³ Zob. opracowania zamieszczone w zbiorze *Kontradiktoryjność... W perspektywie podrechnikowej z uwzględnieniem tendencji rozwojowych procesu karnego* zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 75 i n., zwłaszcza zaś s. 89 i n. oraz s. 104 i n.

⁵⁴ Zob. w tej kwestii H. Kuczyńska, *Analiza...*, *passim*; H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, *passim*.

⁵⁵ Zob. H. Kuczyńska, *Autorytarny...*; H. Kuczyńska, *O modelowym...*, s. 12 i n.; H. Kuczyńska, *Analiza...*, *passim*; P. Kardas, *O związkach...*

W ramach tych modeli przesłuchanie oskarżonego pełni zasadniczo odmiennie funkcje, zostało odmiennie usytuowane w strukturze dynamiki procesowej, podlega innym ograniczeniom i regułom, w konsekwencji wymaga odmiennej pragmatyki⁵⁶. Dodatkowe uzasadnienie dla oparcia dalszych rozważań na wskazanym powyżej podziale modeli procesowych związane jest z teoretycznymi, filozoficznymi i modelowymi podstawami regulacji przyjętych w Statucie Rzymskim MTK. Zawarte w nim postanowienia stanowią bowiem wynik swoistego kompromisu pomiędzy przedstawicielami systemów zaliczanych do jednego z wymienionych modeli⁵⁷. Model postępowania uregulowany w Statucie MTK stanowi rozwiązanie „hybrydowe”, zawierające elementy zaczerpnięte z modelu procesu kontradyktoryjnego, jak i modelu kontynentalnego, o wyraźnych elementach inkwizycyjnych. Statut MTK jako akt prawny odzwierciedlający regulacje proceduralne tworzy swoisty system proceduralny zawierający elementy systemu *common law* i prawa stanowionego. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, Statut MTK łączy w sobie elementy obu systemów, tworząc na tej podstawie własną, odrębną procedurę⁵⁸. Niektóre kwestie prawne rozwiązywane są poprzez opowiedzenie się za jedną z tradycji prawnych, inne poprzez połączenie obu modeli, wreszcie Statut MTK zawiera w pewnym zakresie rozwiązania autonomiczne, nienawiązujące do żadnego z modeli, inspirowane niejednokrotnie międzynarodowym prawem karnym zwyczajowym. Z tego między innymi powodu interpretacja i stosowanie Statutu MTK nie jest zadaniem łatwym. Wymaga jednak, z uwagi na połączenie różnych modeli i tradycji prawnych, znajomości modelu *common law* oraz *civil law*⁵⁹.

Wyodrębnienie modelu procesu kontradyktoryjnego oraz modelu inkwizycyjnego ma – jak starano się to wyżej sygnalizować – zasadniczo charakter rekonstrukcyjny, odwołuje się bowiem do określonej tradycji proceduralnej kształtowanej na długiej przestrzeni czasu, zwyczajów

⁵⁶ Zob. A. Sakowicz, *Prawo...*, *passim*.

⁵⁷ Stąd też zapewne opracowania poświęcone problematyce proceduralnej Statutu MTK co do zasady zawierają odwołania do modelu kontradyktoryjnego oraz modelu inkwizycyjnego.

⁵⁸ Oznacza to, że procedura przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym traktowana jest jako odrębna, samoistna, wykorzystująca elementy zaczerpnięte z różnych modeli, procedura zachowująca daleko posuniętą autonomię.

⁵⁹ Zob. m.in. B. Schmitt, *Opracowanie...*, s. 17 i n. Zob. też H. Kuczyńska, *Model kontradyktoryjności...*, s. 54 i n.

i praktyki stosowania prawa. Uwzględnia sposób powstawania źródeł prawa i ich charakter, rolę sądownictwa, zwyczajów oraz sprawiedliwościowej intuicji⁶⁰. Z perspektywy płaszczyzny badania prawa karnego wyodrębnienie modelu procesu kontrydiktoryjnego oraz modelu procesu inkwizycyjnego oparte jest jednak na zasadniczej odmienności filozofii prawa karnego, założeniach teoretycznych, inaczej określanych celach i funkcjach prawa i postępowania karnego, które w ujęciu charakterystycznym dla modelu anglosaskiego traktowane jest jako narzędzie rozwiązywania konfliktów wynikających z popełnienia przestępstwa⁶¹, zaś w ujęciu kontynentalnym jako instrument realizacji określonych celów przypisywanych przez ustawodawcę organom wymiaru sprawiedliwości, w tym sądom, w szczególności zaś realizacji określonej polityki kryminalnej.

W konsekwencji model anglosaski uznaje się za model reaktywny, służący do odpowiedzi na wyzwania wynikające z popełnienia przestępstwa, zaś model kontynentalny za proaktywny, mający na celu realizację określonych funkcji wskazywanych przez prawodawcę⁶². Warto podkreślić, że w modelu anglosaskim występuje daleko idąca dyspozycyjność procesu, strony posiadają szeroko zakreślone możliwości wpływania na jego przebieg i zakończenie. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że proces typu reaktywnego jest procesem pasywnym, opiera się na założeniu, że brak jest podstaw do władczej ingerencji w funkcjonowanie

⁶⁰ Warto podkreślić, że w systemie *common law* przyjmuje się, że orzeczenia sądów, także te precedensowe, są specyficznym źródłem prawa. Sądy nie tworzą bowiem prawa w sposób analogiczny do konwencjonalnego procesu prawotwórczego w systemach prawa stanowionego, lecz odkodowują (odczytują) zasady odpowiedzialności i reguły proceduralne z *common sense*. Stąd tak wielką rolę w systemie *common law* odgrywają zwyczaje, powszechnie przyjmowane zasady i reguły, a także elementy etyczne i moralne. Należy podkreślić, że system prawny Anglii i Wallii, uznawany powszechnie za archetypiczny przejaw *common law*, od lat jest coraz silniej zdominowany przez prawo stanowione. W literaturze angielskiej podkreśla się, że: „Until the nineteenth century, the definition of crime and the rules of criminal responsibility evolved and were developed by judges on case-by-case basis. (...) Today, English criminal law in no longer predominantly the result of judicial creativity, and the role of legal commentators is comparatively uninfluential. The criminal law is nowadays primarily enacted through parliamentary statutes and subordinate regulations” – A.P. Simester, J.R. Spencer, F. Stark, G.R. Sullivan, G.J. Virgo, *Simester...*, s. 48. Zob. też T. Bingham, *The rule...*, s. 12 i n.; J. Herring, *Criminal...*, s. 23 i n.

⁶¹ M. Damaska, *Structures...*, s. 509 i n.; M. Damaska, *The Faces...*, s. 71 i n.; H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, s. 10 i n.; S. Waltoś, *Naczelne...*, s. 3 i n.

⁶² Zob. H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, s. 12 i n.

jednostki poza niezbędną konieczność⁶³. Uzasadnieniem ingerencji przyjmującej postać postępowania karnego jest konflikt wynikający z faktu popełnienia przestępstwa, zaś zasadniczym celem procesu karnego jest jego rozwiązanie wedle reguł określonych przez prawo⁶⁴. To przesądza, że zasadniczo uprawnienia państwa dysponującego publicznym *ius puniendi* do prowadzenia postępowania karnego wygasają z chwilą rozwiązania konfliktu. Stąd tak duże znaczenie mają w procesie anglosaskim instrumenty konsensualizmu, stanowiące w istocie wyraz dyspozycyjności oddanej stronom procesu.

W przypadku procesu kontynentalnego, mającego charakter proaktywny, postępowanie karne jakkolwiek ma na celu rozwiązywanie konfliktów wynikających z popełnienia przestępstwa, jednak celu tego nie uznaje ani za jedyny, ani też za priorytetowy⁶⁵. Postępowanie karne służy wypełnieniu szeregu innych funkcji, prawo karne traktowane jest bowiem jako narzędzie wdrażania określonych założeń odnoszących się do systemu wartości, uznawanych za istotne przez ustawodawcę. W konsekwencji przyjmuje się, że reguły postępowania karnego, w tym odnoszące się do przesłuchania, powinny zostać ukształtowane w ramach modelu inkwizycyjnego w sposób umożliwiający realizację wyznaczonych przez ustawodawcę celów, w tym m.in. zapobiegania przestępczości, ustalenia prawdziwego przebiegu wydarzeń, umacniania społecznego przekonania o potrzebie poszanowania prawa i przyjmowanych zasad współżycia społecznego⁶⁶. Model proaktywnego procesu to zatem instrument pełniący nie tylko funkcję środka do realizacji klasycznych

⁶³ Model procesu kontradiktoryjnego jest powiązany z liberalną filozofią polityczną oraz zasadą ograniczonej kompetencji państwa do wkraczania w sferę praw i wolności jednostki. Zarazem oparty jest na założeniu, że sąd rozpoznający sprawę powinien zachować najdalej idący obiektywizm i dystans, równy do stron postępowania. Pozycja sądu jako arbitra, brak akcentowania znaczenia zasady prawdy materialnej oraz uwolnienie sądu od obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego i w konsekwencji odpowiedzialności za adekwatność ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia ma zasadniczy wpływ na sposób przeprowadzania czynności przesłuchania oskarżonego.

⁶⁴ Zob. P. Kardas, *Zarządzanie...*, *passim*; P. Kardas, *Konsensualna...*

⁶⁵ Co do celów i funkcji prawa karnego ujmowanego systemowo zob. uwagi P. Kardasa, *Konsensualna...* Zob. też P. Hofmański, P. Kardas, *O systemie...*, s. 41 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu.

⁶⁶ Zob. też uwagi P. Hofmańskiego i H. Kuczyńskiej odnoszące się do kwestii znaczenia modelu procesu w kontekście funkcji przypisywanych postępowaniu karnemu i szerzej prawu karnemu ujmowanemu systemowo – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 195.

celów prawa represyjnego⁶⁷, ale także spełniający w pewnym zakresie funkcję regulacyjną, zapobiegawczą i zabezpieczającą, a także edukacyjną. Ma kształtować świadomość prawną społeczeństwa, wpływać na zachowania jednostek, kształtować społeczne postawy zgodnie z określonym systemem moralności i wartości⁶⁸. Z tak postrzeganymi funkcjami procesu kontynentalnego powiązana jest obowiązująca w wielu regulacjach ustawowych opartych na tym modelu zasada prawdy materialnej, uznawana za zasadę priorytetową. Zasada ta determinuje obowiązki sądu i wpływa bezpośrednio na sposób przeprowadzania czynności przesłuchania oskarżonego oraz łączone z nią funkcje⁶⁹.

Model anglosaski jest mocno odformalizowany zwłaszcza w odniesieniu do stadium przedjurysdykcyjnego. Model kontynentalny jest zaś sformalizowany, ze stadium przedjurysdykcyjnym traktowanym jako część procesu⁷⁰. Co istotne z perspektywy tematu niniejszego opracowania w modelu anglosaskim rozwiązanie konfliktu i zasada dyspozycyjności przedmiotem procesu przez strony odgrywa istotną rolę, w procesie kontynentalnym centralną funkcję pełni zaś tzw. zasada prawdy materialnej⁷¹.

⁶⁷ Co do współczesnych sporów związanych z tym zagadnieniem zob. P. Kardas, *Konsensualna...*

⁶⁸ Zob. H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, s. 12 i n.; M. Damaska, *The Faces...*, s. 71 i n.

⁶⁹ Zasada prawdy powoduje, że sąd staje się odpowiedzialny za prawdziwość ustaleń faktycznych, a tym samym niejako „zmuszany” do aktywności dowodowej ukierunkowanej na poszukiwanie prawdy. Takie podejście powoduje, że w ramach czynności dowodowych sąd traci pozycję bezstronnego arbitra, stając się, przede wszystkim w perspektywie zewnętrznego obserwatora, aktywnym uczestnikiem postępowania dążącym do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, co niejednokrotnie pozostaje w sprzeczności lub co najmniej kolizji z obowiązkiem zagwarantowania oskarżonemu przysługujących mu w zakresie prawa do obrony uprawnień. Powyższe ma zasadnicze znaczenie dla sposobu rozwiązywania kolizji występujących w zakresie czynności przesłuchania oskarżonego, powodując, że w praktyce sąd zdecydowanie w większym stopniu dąży do ustalenia prawdy niż do zachowania pozycji arbitra w sporze pomiędzy oskarżeniem a obroną. Co do psychologicznego nastawienia sądu do czynności przesłuchania oskarżonego na rozprawie oraz wynikających z tego negatywnych konsekwencji dla społecznego obrazu wymiaru sprawiedliwości i sposobu realizacji powierzonych mu konstytucyjnie funkcji zob. m.in. znamienne uwagi P. Hofmańskiego i S. Zablockiego, *Elementy...*, s. 185. Zob. też interesujące rozważania C. Kuleszy, *Postępowanie...*, s. 45 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

⁷⁰ Zob. H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, s. 12 i n.

⁷¹ Na tę właściwość procesu kontynentalnego zwraca uwagę H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, 12 i n. Zob. też J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, 2013, s. 189 i n. oraz s. 279 i n. Co do sposobów rozumienia zasady prawdy materialnej w polskim systemie prawa karnego zob. m.in. J. Jodłowski, *Zasada...*; P. Kardas, *Zasada...*, 2012, s. 45 i n.; P. Kardas, *Zasada...*, 2013, s. 372 i n.

Takie rozłożenie akcentów wpływa na sposób prowadzenia czynności dowodowych w stadium jurysdykcyjnym.

W przypadku modelu anglosaskiego odgrywa ono zasadniczą rolę w sferze dokonywania ustaleń faktycznych. To przed sądem co do zasady przeprowadzane są z zachowaniem zasady bezpośredniości dowody, w tym przesłuchanie oskarżonych i świadków. Zasadniczo aktywność dowodowa, w tym obowiązek dowodzenia i ciężar dowodu, spoczywa na stronach, czemu towarzyszy daleko idące ograniczenie możliwości udziału lub wręcz przeprowadzania czynności dowodowych przez sąd⁷². W zasadzie wyeliminowana jest możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu przez sąd, zaś postępowanie ma charakter dysputy prowadzonej pomiędzy równorzędnymi stronami postępowania. Naturalnym dopełnieniem takiego podejścia do procesu karnego jest koncentracja czynności procesowych oraz szczególna rola reguł składających się na standard sprawiedliwości proceduralnej oraz rzetelności procesu.

W modelu kontynentalnego procesu inkwizycyjnego postępowanie dowodowe rozłożone jest na poszczególne stadia postępowania (etapy procesu). W istotnym zakresie, obejmującym wszystkie czynności dowodowe, w tym przesłuchanie podejrzanego i świadków, prowadzone jest w toku postępowania przygotowawczego. *Dominus litis* tej fazy procesu jest prokurator, który posiada daleko idące uprawnienia nie tylko w zakresie przeprowadzania czynności dowodowych, ale także podejmowania rozstrzygnięć o merytorycznym charakterze⁷³. Co istotne, stadium przedjurysdykcyjne oparte jest na zasadzie zewnętrznej tajności oraz ograniczonej zasadzie wewnętrznej jawności⁷⁴. Nie w pełni obowiązuje w nim zasada równości stron i równości broni, bowiem część czynności procesowych mających na celu ustalenia dotyczące okoliczności istotnych z punktu widzenia podstawy odpowiedzialności prokurator lub inne organy, którym prokurator powierza przeprowadzenie czynności, mogą realizować bez udziału stron, a także bez powiadamiania o miejscu i terminie ich przeprowadzania. W konsekwencji w tym stadium procesu możliwe jest przesłuchiwanie świadków bez udziału

⁷² Zob. P. Kardas, *Determinanty...*, s. 53 i n.

⁷³ Stwarza to szerokie pole do nadużycia uprawnień procesowych przez prokuratora, trudno korygowalnych w toku postępowania jurysdykcyjnego. Zob. P. Wiliński, *Nadużycie...*, s. 154 i n.

⁷⁴ Zob. opracowania zamieszczone w zbiorze *Jawność...*, 2013; *Jawność...*, 2012.

podejrzanego i jego obrońcy, a także przesłuchiwanie podejrzanego w zakresie wszelkich okoliczności mogących mieć znaczenie w perspektywie odpowiedzialności karnej. Zgromadzone i przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego dowody stanowią element akt sprawy karnej: są w pierwszej kolejności podstawą podejmowania przez prokuratora decyzji co do zakończenia tej fazy procesu, w razie zaś skierowania do sądu aktu oskarżenia stają się częścią akt sprawy sądowej w postępowaniu jurysdykcyjnym⁷⁵. Niezwykle istotne jest to, że w wielu odmianach procesu kontynentalnego, w tym w szczególności polskiej, dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym mają równorzędny status z dowodami przeprowadzonymi bezpośrednio w stadium jurysdykcyjnym. To sprawia, iż w skrajnych wypadkach sąd może uczynić podstawą wyroku ustalenia wynikające z oceny dowodów przeprowadzonych w stadium przedjurysdykcyjnym, bez bezpośredniego udziału sądu, z pominięciem dowodów przeprowadzonych przed sądem⁷⁶. Z oczywistych względów zwiększa to rolę i znaczenie postępowania przedjurysdykcyjnego, które w zakresie dowodowym w znacznym stopniu determinuje przebieg postępowania jurysdykcyjnego. Należy w sposób szczególny podkreślić, że postępowanie przedjurysdykcyjne prowadzone jest przez organ pozasądowy (prokuraturę), oparty na zasadach hierarchicznego podporządkowania. Z perspektywy formalnej ma charakter „urzędowego dochodzenia”⁷⁷. Nadzór sądu nad postępowaniem przygotowawczym jest ściśle limitowany i zasadniczo obejmuje tylko te czynności, które zostały wyraźnie wskazane w przepisach proceduralnych jako podlegające kontroli sądu lub – w wyjątkowych przypadkach – jako przeprowadzane przez sąd na potrzeby postępowania przygotowawczego⁷⁸.

Powyższa charakterystyka odgrywa istotną rolę w zakresie pragmatycznych wskazówek co do sposobu przesłuchania oskarżonego w stadium jurysdykcyjnym. Inaczej bowiem wygląda model i sposób przesłuchania w procesie opartym na zasadach kontynentalnych, ukierunkowanym na

⁷⁵ Zob. P. Kardas, *Odstępstwa...*, s. 124 i n.

⁷⁶ Zob. P. Kardas, *Odstępstwa...*, s. 124 i n.

⁷⁷ Ten element bywa czasami wskazywany jako jedna z przesłanek uzasadniających uznanie procesu karnego za autorytarny. Zob. H. Kuczyńska, *Autorytarny...*, s. 12 i n.

⁷⁸ W polskim procesie karnym katalog czynności przesłuchania przeprowadzanych przez sąd w toku postępowania przygotowawczego jest ściśle limitowany przez ustawę procesową.

realizację zasady prawdy materialnej, poprzedzonym rozbudowanym i sformalizowanym postępowaniem przygotowawczym, inaczej w procesie anglosaskim, który nie opiera się na tej zasadzie, zaś w zakresie proceduralnym służy rozwiązaniu konfliktu.

4. Modele przesłuchania w kontekście procesu anglosaskiego i kontynentalnego

W przypadku procesu kontynentalnego przesłuchanie oskarżonego na rozprawie stanowi kolejny etap czynności procesowych stanowiących dowodową podstawę rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Z uwagi na zaliczenie postępowania przedjurysdykcyjnego do sfery procesowej czynności wykonywane w tym stadium mają znaczenie dla postępowania jurysdykcyjnego. Zasadniczo w modelu kontynentalnym przyjmuje się, że postępowanie przygotowawcze służy przeprowadzeniu czynności dowodowych nie tylko na potrzeby ustalenia kwestii związanych z przygotowaniem do fazy jurysdykcyjnej, ale także na potrzeby sądu. W szczególności zaś w stadium przedjurysdykcyjnym w modelu kontynentalnym przeprowadza się, co sygnalizowano już powyżej, sformalizowane czynności przesłuchania – podejrzanego lub świadków – w sposób określony w ustawie procesowej, protokołowany, z założeniem, że treść depozycji zawartych w protokole będzie odczytywana w trakcie postępowania jurysdykcyjnego i może stanowić podstawę ustaleń faktycznych sądu. Z tego powodu przesłuchanie oskarżonego w trakcie postępowania przed sądem jest mocno zdeterminowane treścią jego depozycji przedstawionych w toku postępowania przygotowawczego.

W modelu anglosaskim postępowanie jurysdykcyjne nie polega na przeprowadzaniu czynności dowodowych dla sądu, lecz służy do zgromadzenia dowodów w toku postępowania przedjurysdykcyjnego na potrzeby postępowania sądowego. W tym modelu nie ma możliwości wykorzystania przez sąd dowodów przeprowadzonych w stadium przedjurysdykcyjnym jako podstawy rozstrzygnięcia. Zasadniczym celem postępowania przedjurysdykcyjnego jest zgromadzenie informacji o dowodach i źródłach dowodowych oraz przygotowanie do prezentowania oskarżenia przed sądem. W tym modelu zasada bezpośredniości odgrywa zdecydowanie większą rolę, co sprawia, że inaczej przedstawia się znaczenie czynności przeprowadzonych w stadium przedjurysdykcyjnym

dla modelu przesłuchania w trakcie rozprawy głównej. Informacje o źródłach dowodowych i ich zawartości treściowej zgromadzone w stadium przedjurysdykcyjnym stanowią podstawę przygotowania i przeprowadzenia czynności przesłuchania przed sądem w fazie jurysdykcyjnej. Z perspektywy funkcji i znaczenia przesłuchanie w stadium jurysdykcyjnym ogrywa kluczową rolę, to na jego podstawie kształtuje się przekonanie sądu o podstawach zarzutów. W konsekwencji te czynności zasadniczo determinują przebieg i wynik postępowania sądowego.

Zestawienie ze sobą zarysowanych syntetycznie cech charakterystycznych procesu karnego opartego na modelu kontynentalnym oraz procesu opartego na modelu anglosaskim pozwala dostrzec różnice co do funkcji i znaczenia czynności przesłuchania oskarżonego na rozprawie. W modelu procesu kontynentalnego przesłuchanie oskarżonego jest co do zasady kolejną czynnością procesową, której kontekst i zakres wyznaczają w istotnym stopniu poprzednie przesłuchania przeprowadzone w stadium przedjurysdykcyjnym. To przesądza, że znajomość depozycji przedstawionych przez oskarżonego przesłuchiwanego jako podejrzany w postępowaniu przygotowanym odgrywa fundamentalną rolę w toku przesłuchania przed sądem. Z uwagi na sekwencyjność czynności przesłuchania w kolejnych stadiach procesu informacje przekazywane przez oskarżonego na rozprawie przed sądem nie mają w pełni charakteru nowości, stanowią uzupełnienie, konkretyzację lub modyfikację treści przedstawionych już w postępowaniu przygotowawczym. Dodać należy, że w modelu kontynentalnym aktywną rolę w procesie przesłuchania pełni sąd, na który w pewnych modalnościach procesu kontynentalnego ustawodawca nakłada obowiązek przeprowadzenia czynności przesłuchania⁷⁹. Determinuje to przebieg przesłuchania oskarżonego na rozprawie, kolejność zadawania pytań przez sąd i pozostałych uczestników procesu, w dalszej zaś perspektywie model przesłuchania⁸⁰. Te elementy przesadzają, że w odniesieniu do przesłuchania oskarżonego na rozprawie przed sądem w ograniczonym zakresie znajdują zastosowanie teoretyczne i modelowe koncepcje przesłuchania

⁷⁹ Zob. K. Kremens, *Dowody...*, s. 44 i n.; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 46 i n.

⁸⁰ Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że: „za jedną z podstawowych różnic pomiędzy systemem common law a systemem civil law uznać należy inicjatywę dowodową sądu i obarczenie go ciężarem dowodu w systemie prawa kontynentalnego” – C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 51.

wypracowane na gruncie procesu anglosaskiego, w tym w szczególności koncepcja *cross examination*⁸¹.

Odmienne przedstawia się kwestia funkcji i znaczenia przesłuchania oskarżonego przed sądem w modelu procesu anglosaskiego. W tym przypadku przesłuchanie zasadniczo jest pierwszą czynnością merytoryczną umożliwiającą przedstawienie wersji i stanowiska przez oskarżonego. Ma zatem przede wszystkim funkcję kształtującą zakres informacji stanowiących podstawę rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej. Opiera się zasadniczo na aktywności stron: oskarżyciela i obrony, przy bierności sądu, pełniącemu funkcję bezstronnego arbitra. Z uwagi na marginalizację zasady prawdy przesłuchanie oskarżonego w zasadniczej części oddane zostało dyspozycyjności stron procesu. Zakres przesłuchania, elementy istotne z perspektywy treściowej wyznaczone są przez uczestników procesu. Z tych względów w odniesieniu do przesłuchania oskarżonego możliwe jest wykorzystywanie w zasadzie w pełnym zakresie anglosaskiej koncepcji *cross examination*⁸².

W zakresie postępowania mającego na celu rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne przesłuchanie oskarżonego na rozprawie może odbywać się zarówno w modelu anglosaskiego procesu karnego, np. gdyby było prowadzone w Anglii i Walii, jak i na gruncie regulacji charakterystycznych dla modelu procesu kontynentalnego, gdyby postępowanie prowadzone było na terytorium jednego z krajów Europy kontynentalnej.

Z uwzględnieniem zasady komplementarności czynności przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie prowadzone mogą być także w ramach międzynarodowego sądownictwa karnego, w tym przede wszystkim w postępowaniu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze. Powyżej sygnalizowano już, że model postępowania dowodowego prowadzonego przed MTK opiera się na swoistej konwergencji systemów anglosaskiego i kontynentalnego, czego konsekwencją jest mieszana formuła postępowania przedjurysdykcyjnego⁸³, a w dalszej perspektywie mieszanego modelu

⁸¹ Zob. F.L. Wellman, *The Art...*, *passim*.

⁸² Zob. F.L. Wellman, *The Art...*, *passim*.

⁸³ Z uwagi na charakter i zakres niniejszego opracowania nie ma w nim przestrzeni na przedstawienie szerszych uwag dotyczących stadium przedjurysdykcyjnego w ramach procesu uregulowanego w Statucie MTK. Trzeba jednak podkreślić, że Statut

postępowania jurysdykcyjnego, przesądzając o modelu przesłuchania na rozprawie przed sądem⁸⁴. Trafnie podkreśla się w literaturze, że postępowanie przed MTK cechuje kontrydiktoryjność zaczerpnięta z systemu anglosaskiego, jednakże poprzez wprowadzenie do prawa odnoszącego się do funkcjonowania MTK licznych „kontynentalnych” wyjątków procesy karne mające miejsce przed tym Trybunałem „ciężyc będą w stronę kultury kontynentalnej”⁸⁵. To przesądza, że analiza modelu przesłuchania oskarżonego na rozprawie przed MTK powinna być poprzedzona uwagami o charakterze systemowym, służącymi prezentacji podstawowych założeń systemu kontynentalnego i anglosaskiego⁸⁶.

Warte podkreślenia jest to, że w postępowaniu przed MTK nie przewidziano formalnie zasady prawdy materialnej w takiej funkcji i znaczeniu, w jakim przyjmuje się w procesie kontynentalnym. Statut MTK nie zawiera bowiem przepisu statuującego tę zasadę w sposób przyjmowany w prawodawstwie procesowym państw kontynentalnych. Zarazem w dwóch regulacjach pojawia się pojęcie „prawdy materialnej” powiązane z określonymi czynnościami procesowymi⁸⁷. Nie jest zatem tak,

przewiduje urząd prokuratora, nadając mu w znacznym zakresie charakter organu niezależnego, określa zakres, charakter i sposób przeprowadzania czynności w tym stadium procesu, przewiduje Izbę Przygotowawczą, określając jej kompetencje i rolę w ramach fazy przedjurysdykcyjnej. To powoduje, że postępowanie przedjurysdykcyjne ma charakter swoisty charakter, wykazując elementy charakterystyczne dla modelu procesu kontrydiktoryjnego (w większym jak się wydaje zakresie) oraz modelu procesu inkwizycyjnego. Jest zarazem, jak podkreśla się w literaturze, modelem autonomicznym. Zob. B. Schmitt, *Opracowanie...*, s. 15. Uznanie rozwiązań zawartych w Statucie MTK za autonomiczne przesądza, że modele kontrydiktoryjny i inkwizycyjny stanowią jedynie punkt odniesienia w procesie wykładni i stosowania norm proceduralnych zawartych w Statucie MTK.

⁸⁴ Zob. w szczególności B. Schmitt, *Opracowanie...*, s. 15 i n. oraz powołana tam literatura.

⁸⁵ W piśmiennictwie prezentowane jest także stanowisko, zgodnie z którym model postępowania przed MTK jest w istocie modelem charakterystycznym dla państw systemów kontynentalnych – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 195.

⁸⁶ C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 47. Zob. też S.H. Sung, *International...*, s. 11 i n.

⁸⁷ Pojęcie „prawda materialna” występuje w art. 54 ust. 1 lit. a, gdzie wskazuje się, że: „Prokurator jest zobowiązany: celem ustalenia prawdy materialnej rozszerzyć zakres postępowania przygotowawczego w celu objęcia nim wszystkich faktów i dowodów niezbędnych dla wyjaśnienia kwestii odpowiedzialności karnej na podstawie niniejszego statutu i w ramach tego uwzględnić okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego” oraz w art. 69 ust. 3, w którym: „strony mogą przedstawiać dowody mające znaczenie dla sprawy, zgodnie z artykułem 64. Trybunał jest władny domagać się przedstawienia wszystkich dowodów, które uznaje za konieczne dla ustalenia prawdy”.

iż prawda materialna, jako pewna wartość związana z postępowaniem karnym, pozostaje całkowicie poza regulacją proceduralną przewidzianą w Statucie MTK.

Kompleksowe podejście pozwala, mimo braku formalnego statuowania zasady prawdy materialnej w postanowieniach Statutu MTK, rekonstruować tę zasadę, odwołując się do wykładni systemowej i funkcjonalnej⁸⁸. W konsekwencji wydaje się uzasadnione twierdzenie, że czynności dowodowe prowadzone w toku postępowania przed MTK, niezależnie od swoiście eklektycznego ujęcia odwołującego się w części do modelu procesu anglosaskiego, w części do modelu kontynentalnego, w zakresie modelu przesłuchania oskarżonego na rozprawie umożliwiające częściowe wykorzystywanie tych ustaleń i propozycji oraz rekomendacji, które przedstawione są w ramach procesu kontynentalnego uwzględniającego zasadę prawdy materialnej⁸⁹. Jest zarazem oczywiste, że określone w Statucie MTK reguły gwarancyjne, w tym w szczególności przysługujące oskarżonemu prawo do bronięcia się osobiście, obejmujące zarówno postępowanie przygotowawcze, jak i postępowanie jurysdykcyjne, prawo do korzystania z pomocy obrońcy, a także ochrony przed przymusem zeznawania przeciwko sobie lub przyznania się do winy, prawo do milczenia, przy zastrzeżeniu, że milczenie nie może być brane pod uwagę przy orzekaniu o winie lub niewinności oskarżonego, powiązane z uprawnieniem do składania niezaprzyśiężonych oświadczeń ustnych lub pisemnych na swoją obronę oraz zakazem (ochroną) przed nałożeniem na oskarżonego ciężaru dowodu oraz obowiązku odpowiedzi na twierdzenia oskarżenia, w pewnym stopniu utrudniają realizację zasady prawdy materialnej⁹⁰. Współokreślają także normatywny charakter czynności przesłuchania oskarżonego na rozprawie.

⁸⁸ Zob. C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 45 i n.

⁸⁹ W piśmiennictwie prezentowane jest dalej idące stanowisko, podkreślające, że: „podstawowym celem postępowania dowodowego przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym jest ustalenie prawdy materialnej” i dodające, że w zakresie realizacji tego celu „konsekwencją przyjęcia modelu procesu charakterystycznego dla państw systemów kontynentalnych jest konieczność znalezienia właściwego dla tego zadania stylu procesowego” – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 195.

⁹⁰ Analizując zagadnienie zasady prawdy w świetle regulacji Statutu MTK, C. Kulesza trafnie wskazuje, że: „pewne gwarancje rzetelnego procesu stanowią jednocześnie ograniczenia w możliwości dochodzenia do prawdy materialnej”. Autor ten dodaje w innym miejscu tego samego opracowania, że stanowisko powyższe można traktować jako kontrowersyjne, z uwagi na swoistą sprzeczność związaną z funkcją zasad rzetelności

Istotną rolę w procesie rekonstrukcji modelu przesłuchania oskarżonego na rozprawie przed MTK pełni przyjęty w Statucie MTK model postępowania przedjurysdykcyjnego (przygotowawczego)⁹¹. Ten szczególnie etap postępowania oparty jest na specyficznym połączeniu sformalizowanego postępowania przygotowawczego w modelu procesu kontynentalnego oraz gwarancji przeprowadzania dowodów przed sądem charakterystycznych dla modelu anglosaskiego, w którym nie funkcjonuje sformalizowane postępowanie przedjurysdykcyjne⁹². Szczególną cechą postępowania przedjurysdykcyjnego jest jego swoiście sądowy charakter, jest bowiem prowadzone przez prokuratora⁹³ i w pewnym zakresie przez Izbę Przygotowawczą MTK⁹⁴. Sposób postępowania przedjurysdykcyjnego jest obudowany szeregiem zakazów i reguł dowodowych, które zapobiegać mają przenoszeniu i wykorzystywaniu w postępowaniu jurysdykcyjnym przez MTK dowodów nieprzydatnych lub uzyskanych w sposób wywołujący wątpliwości co do ich wiarygodności⁹⁵. Zasady te są ściśle powiązane z zasadą rzetelności procesu oraz

procesu. „Niekóre elementy rzetelnego procesu stanowią jednocześnie gwarancję zasady prawdy materialnej (np. zasada kontradiktoryjności, prawa do obrony prawa do odwołania od wyroku I instancji), inne zaś to ograniczenia w dochodzeniu do prawdy materialnej podyktowane przede wszystkim względami ochrony praw człowieka (np. zakazy dowodowe czy prawa oskarżonego wynikające z gwarancji zasady domniemania niewinności) – C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 51 i s. 62.

⁹¹ Postępowanie przygotowawcze regulują postanowienia zawarte w Części V. Postępowanie przygotowawcze Statutu MTK. Zob. w tym zakresie rozważania C. Kuleszy, *Postępowanie...*, s. 45 i n.

⁹² H. Kuczyńska, *Kontrola...*, s. 161 i n.

⁹³ Zasadniczo prokurator gromadzi dowody na poparcie sformułowanych zarzutów oraz podejmuje szereg czynności i decyzji określonych w Statucie MTK. Instrukcyjnie o postępowaniu przygotowawczym, funkcji prokuratora oraz Izby Przygotowawczej piszą P. Hofmański i H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 218 i n.

⁹⁴ Z uwagi na charakter opracowania pomijam w tym miejscu przedstawienie uwag dotyczących funkcji i kompetencji prokuratora MTK. Warto podkreślić, że w zakresie tzw. czynności niepowtarzalnych kompetencje do ich przeprowadzenia zasadniczo przysługują Izbie Przygotowawczej. Zob. w tej kwestii P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 219.

⁹⁵ Zgodnie z treścią art. 69 ust. 7 Statutu MTK: „dowody uzyskane z naruszeniem postanowień niniejszego statutu lub praw człowieka uznanych przez społeczność międzynarodową są niedopuszczalne, jeżeli: a) naruszenie to rodzi poważne wątpliwości co do wiarygodności uzyskanego dowodu; lub b) dopuszczenie dowodu byłoby sprzeczne z rzetelnością postępowania lub mogłoby poważnie jej zagrozić”. Zasadę powyższą uzupełnia reguła techniczna przewidziana w art. 69 ust. 8, zgodnie z którą: „podejmując decyzję o przydatności i dopuszczalności dowodów zgromadzonych przez państwo, Trybunał nie wypowiada się w kwestii stosowania prawa krajowego przez państwo”.

niezwykle istotną z perspektywy prawa karnego międzynarodowego zasadą sprawiedliwości proceduralnej. Specyficzne powiązanie kompetencji prokuratora MTK oraz Izby Przygotowawczej MTK, nałożenie na prokuratora obowiązku zachowania obiektywizmu i bezstronności⁹⁶ stanowi podstawę do twierdzenia, że obowiązki prokuratora są w stadium przedjurysdykcyjnym „bliższe obowiązkom sędziego ds. postępowania przygotowawczego bądź sędziego śledczego w systemach kontynentalnych niż oskarżycielowi w kontradiktoryjnym systemie *common law*”⁹⁷.

Z perspektywy przesłuchania oskarżonego na rozprawie w postępowaniu przed MTK istotną rolę odgrywa zasada bezpośredniości przeprowadzania dowodów, od której przewidziano pewne wyjątki, zasadniczo jednak nienaruszające zasady, że podstawą rozstrzygnięcia mogą być jedynie dowody przeprowadzone przez sądem, czy to przez Izbą Orzekającą, czy to – w wyjątkowych sytuacjach – przed Izbą Przygotowawczą MTK⁹⁸. W kontekście przesłuchania oskarżonego na rozprawie

⁹⁶ Artykuł 42 ust. 7 Statutu MTK stanowi, że: „ani prokurator, ani wiceprokurator nie mogą brać udziału w sprawie, w której ich bezstronność mogłaby być poddana w wątpliwość na jakiegokolwiek podstawie”.

⁹⁷ Zob. W.A. Schabas, *An Introduction...*, s. 126 i n.; C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 52–53.

⁹⁸ Kwestie te w odniesieniu do przesłuchania świadków reguluje art. 69 ust. 2 Statutu MTK, zgodnie z którym: „na rozprawie świadek składa zeznania osobiście, z wyjątkiem sytuacji przewidzianych w artykule 68 lub w Regulach Procesowych i Dowodowych. Trybunał może również zezwolić na składanie *viva voce* (ustnych) lub nagranych zeznań świadka za pomocą techniki video lub aparatury utrwalającej dźwięk, jak również na przedstawienie dokumentów i zapisków, z zastrzeżeniem postanowień niniejszego Statutu i zgodnie z Regulami Procesowymi i Dowodowymi”. Konkretyzują powyższe regulacje Reguły Procesowe i Dowodowe w Regule 68, wedle której: „jeżeli Izba Przygotowawcza nie podjęła środków na podstawie art. 56, Izba Orzekająca może, zgodnie z artykułem 69 ustęp 2, zezwolić na przedstawienie uprzednio utrwalonych za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk zeznań świadka lub ich transkrypcję lub innych udokumentowanych dowodów na takie zeznania, pod warunkiem że: a) świadek, który złożył uprzednio utrwalone zeznania jest nieobecny przed Izbą Orzekającą, a zarówno Prokurator, jak i obrońca mieli możliwość przesłuchania świadka podczas utrwalania jego zeznań; albo b) świadek, który złożył uprzednio utrwalone zeznania jest obecny przed Izbą Orzekającą i nie wyraził sprzeciwu co do przedstawienia uprzednio utrwalonych zeznań, a Prokurator, obrońca i Izba mają możliwość przesłuchania świadka w czasie postępowania”. Powyższe regulacje należy uzupełnić o treść art. 56 Statutu MTK odnoszącego się do dowodów niepowtarzalnych, obejmujących, co warte podkreślenia, uzyskanie wyjaśnień lub zeznań świadka. W takim wypadku „Prokurator zwraca się do Izby Przygotowawczej zawiadomieniem, która może na wniosek Prokuratora podjąć wszelkie środki konieczne dla zapewnienia skuteczności i rzetelności postępowania, a w szczególności zagwarantowania prawa do obrony”. Z treścią tego przepisu skorelowana jest Reguła 47 ust. 2, zgodnie z którą: „Prokurator, uznając, że

z perspektywy postępowania przygotowawczego wskazać należy na możliwość przeprowadzenia przesłuchania osoby, co do której istnieją podstawy do podejrzeń, że popełniła zbrodnię podlegającą jurysdykcji Trybunału. Takie przesłuchanie może zostać przeprowadzone przez prokuratora MTK albo przez organy krajowe zgodnie z wnioskiem przedłożonym na podstawie Części 9 Statutu MTK pt. „Współpraca międzynarodowa i pomoc prawna”. W takim przypadku osoba przesłuchiwana powinna zostać pouczona o przysługujących jej uprawnieniach, w tym zwłaszcza o:

- a) istnieniu podstaw do podejrzeń, że popełniła zbrodnię podlegającą jurysdykcji Trybunału,
- b) prawie do milczenia, przy założeniu, że milczenie nie może być brane pod uwagę przy orzekaniu o winie lub niewinności,
- c) prawie do korzystania z pomocy ustanowionego obrońcy albo obrońcy wyznaczonego z urzędu w razie, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, a także prawie do bezpłatnego obrońcy, jeżeli osoba przesłuchiwana nie posiada wystarczających środków na pokrycie kosztów obrońcy,
- d) prawie do bycia przesłuchiwanym w obecności obrońcy, chyba że przesłuchiwany dobrowolnie zrzeknie się prawa do korzystania z pomocy obrońcy⁹⁹.

Istotne znaczenie mają także zasady powiązane z nałożeniem na oskarżyciela obowiązku udowodnienia winy (ciężar dowodu), które w żadnym wypadku nie wolno przenosić na oskarżonego. Nie ma także możliwości obarczania oskarżonego obowiązkiem odnoszenia się do twierdzeń oskarżenia (tzw. *rebuttal*)¹⁰⁰. Znacząca w perspektywie przesłuchania oskarżonego na rozprawie jest zasada, wedle której nie jest możliwe zadawanie przez oskarżyciela pytań oskarżonemu, który skorzystał z prawa do odmowy wyjaśnień i zdecydował się na złożenie

zachodzi poważne niebezpieczeństwo, iż odebranie zeznań w późniejszym terminie może okazać się niemożliwe, może zwrócić się do Izby Przygotowawczej o podjęcie wszelkich środków koniecznych dla zapewnienia skuteczności i rzetelności postępowania, w szczególności o wyznaczenie obrońcy albo sędziego Izby Przygotowawczej, który byłby obecny przy składaniu zeznań w celu ochrony praw obrony. Dopuszczalność takiego zeznania, które zostało następnie przedstawione w toku postępowania, określa art. 69 ust. 4, a jego wartość ustala odpowiednia Izba”.

⁹⁹ Powyższe uprawnienia reguluje art. 55 ust. 2 Statutu MTK.

¹⁰⁰ Zob. H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 298 i n.

jedynie niezaprzysiężonych oświadczeń. W takim przypadku przyjmuje się, że umożliwienie formułowania przez oskarżyciela pytań do oskarżonego kolidowałoby z prawem oskarżonego do gwarancji niezmuszania do składania depozycji w ramach postępowania jurysdykcyjnego, gwarancją niezmuszania do przyznania się do winy oraz prawem do milczenia (art. 67 ust. 1 lit g Statutu MTK).

Z perspektywy czynności przesłuchania oskarżonego na rozprawie istotne jest także uprawnienie do zapoznania się z materiałami zgromadzonymi w stadium przedjurysdykcyjnym oraz elastycznie ujęta w Statucie MTK regulacja odnosząca się do kolejności czynności dowodowych na rozprawie¹⁰¹. W tym zakresie należy podkreślić, że Statut oraz Reguły Dowodowe (Reguła 140 [1]) przesądzają, że decyzję w tym zakresie podejmuje przewodniczący składu orzekającego. W wypadkach, gdy przewodniczący nie udzieli stronom wskazówek na podstawie art. 64 ust. 8 Statutu MTK, prokurator oraz obrona uzgadniają kolejność oraz sposób przedstawiania dowodów Izbie Orzekającej, z uzupełnieniem, że w razie braku takiego porozumienia Sędzia Przewodniczący przedstawia w tym zakresie wskazówki dla stron¹⁰². Warto także podkreślić, że zgodnie z przyjętymi w Statucie zasadami każda ze stron przesłuchuje powołanego przez siebie świadka jako pierwsza, strona przeciwna zadaje pytania w następnej kolejności¹⁰³. Zasadniczo nie wprowadza się

¹⁰¹ W okresie wcześniejszym kwestia ta przedstawiała się inaczej. W przypadku postępowania prowadzonego przed MTKJ Reguły Dowodowe przesądzały o ścisłej kolejności czynności dowodowych, wskazując, że powinny być prowadzone w następującym układzie: a) mowy wstępne (*opening statements*); b) dowody oskarżenia; c) dowody obrony; d) odparcie linii obrony przez oskarżenie (*rebuttal*); e) replika obrony (*rejoinder*); f) dowody przeprowadzane przez Izbę Orzekającą na podstawie Reguły 98. Zob. H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 295 i n.

¹⁰² O przyjmowanym w praktyce orzeczniczej MTK modelu prowadzenia dowodów w stadium jurysdykcyjnym interesująco pisze H. Kuczyńska, odwołując się do koncepcji wypracowanej z uwzględnieniem zasady efektywności i szybkości postępowania, która stanowiła podstawę modyfikacji polegających na odejściu przez MTK od sztywnych reguł przyjmowanych w procesie kontradiktoryjnym. W szczególności zmodyfikowano podejście do fazy *rebuttal* oraz przyjęto zasadę prowadzenia dowodów w oparciu o powiązanie tematyczne (*thematic organisation model*). W konsekwencji każda z faz postępowania dowodowego, w tym także *rebuttal* oraz *rejoinder*, może odnosić się do kolejnych zarzutów oskarżenia. Zob. H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 298 i n. Zob. także A. Eser, *The „Adversarial”...*, s. 214; C. Schuon, *International...*, s. 292 i n.

¹⁰³ Trzeba jednak zaznaczyć, że w piśmiennictwie wyraźnie ujawnia się tendencja do interpretacji modelu postępowania dowodowego przed MTK w duchu modelu procesu kontynentalnego, znamiennej dominacją zasady prawdy materialnej oraz aktywną

ograniczeń dotyczących treści pytań, mogą one odnosić się do każdej istotnej kwestii, w tym z oczywistych powodów do aspektów związanych z oceną rzetelności i wiarygodności świadka. Regulacje powyższe wykazują daleko idące podobieństwo do koncepcji tzw. krzyżowego przesłuchania (*cross examination*¹⁰⁴), choć Statut MTK nie posługuje się tym sformułowaniem¹⁰⁵.

W konsekwencji model przesłuchania oskarżonego na rozprawie w zakresie postępowania dotyczącego odpowiedzialności za zbrodnie wojenne uzależniony jest od typu (modelu) procesu karnego, w ramach którego wykonywane będą określone czynności procesowe.

5. Model przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych – zarys stanowiska własnego

Z perspektywy konstrukcji czynności przesłuchania oskarżonego – niezależnie od zarysowanych wyżej ujęć związanych z modelem procesu kontradiktoryjnego, modelem procesu inkwizycyjnego oraz modelem określonym w regulacjach Statutu MTK – można zasadniczo wyróżnić model przesłuchania aktywnego oraz biernego¹⁰⁶. Pierwszy opiera się

rolą sądu w postępowaniu dowodowym. W odniesieniu do koncepcji porządkowania dowodów wedle wątków związanych z formułowanymi zarzutami podkreśla się, że: „w postępowaniu przed MTK można zauważyć odejście od przyjmowania, że świadek musi popierać tylko wersję powołującej go strony: ma być świadkiem prawdy materialnej. Dzięki tej zmianie podejścia możliwy jest bardziej neutralny stosunek do świadka, charakterystyczny dla systemów kontynentalnych, w których traktuje się go nie jako «broń» w walce procesowej, a raczej «sprzymierzeńca sądu» w procesie ustalania prawdy materialnej” – P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 195.

¹⁰⁴ „Przesłuchanie krzyżowe stanowi instytucję, w przypadku której ujawniają się głównie odmienności dwóch omawianych systemów prawnych. Dla przedstawicieli państw common law cross examination stanowi istotę procesu ściśle kontradiktoryjnego, traktowanego jako walka między dwoma wersjami wydarzeń. Postrzegane jest jako główne narzędzie oskarżenia i gwarancja praw oskarżonego: jest najpewniejszą metodą sprawdzenia prawdziwości i kompletności twierdzeń świadka i jego wiarygodności” – H. Kuczyńska, *Model oskarżenia...*, s. 300.

¹⁰⁵ Zob. C. Kulesza, *Postępowanie...*, s. 62–63.

¹⁰⁶ Podział powyższy związany jest z aktywnością sądu oraz stron postępowania w toku przesłuchania. Zasadniczo związany jest z możliwością przedstawienia przez oskarżonego tzw. swobodnej wypowiedzi w ramach pierwszej części przesłuchania. Taka forma przesłuchania zasadniczo związana jest z kontynentalnym modelem procesu inkwizycyjnego, stanowiąc w jego strukturze jeden z elementów prawa do obrony materialnej. Umożliwia bowiem oskarżonemu prezentację istotnych z punktu widzenia zarzutów informacji, tez i twierdzeń, wedle własnego wyboru i kolejności.

na wiodącej roli przesłuchującego, który pytaniami kształtuje przebieg czynności. Model pasywny zakłada w zasadniczej części postawę reaktywną, polegającą na dopełnieniu przez pytania zakresu informacji przekazanych wcześniej w sposób spontaniczny przez przesłuchiwanego lub w wyniku odpowiedzi na pytania sądu. W powyższym kontekście należy zaznaczyć, że model aktywny zasadniczo związany jest z modelem anglosaskim, w którym sąd w ramach postępowania jurysdykcyjnego pełni rolę bezstronnego, niezaangażowanego w czynności przesłuchania arbitra, nie dysponując możliwościami zadawania pytań. Model pasywny zaś immanentnie związany jest z modelem procesu kontynentalnego, w którym sąd jest nie tylko uprawniony, ale także zobowiązany do przeprowadzania czynności przesłuchania¹⁰⁷. W obu modelach istotnym elementem różnicującym jest zasada prawdy materialnej, której brak w procesie anglosaskim determinuje bierność sądu oraz aktywny model przesłuchania przez strony, zaś jej obowiązywanie w procesie kontynentalnym zakłada aktywność sądu oraz reaktywność stron procesu w zakresie czynności przesłuchania.

W zakresie postępowań dotyczących odpowiedzialności za zbrodnie wojenne proces karny służy realizacji kilku celów, w tym z oczywistych względów sprawiedliwości materialnej, a więc rozstrzygnięciu kwestii odpowiedzialności za zbrodnie, sprawiedliwości proceduralnej, tj. zagwarantowaniu rzetelnego postępowania oskarżonym o ich popełnienie, ale także ustaleniu w najwyższym z możliwych stopniu przebiegu zdarzeń, a więc realizacji zasady prawdy. Taki sposób postrzegania procesów o zbrodnie wojenne wynika z istoty odpowiedzialności karnej w tym obszarze, która służyć ma także spełnieniu funkcji rekonstrukcyjnej. Powyższe podejście w zasadniczym stopniu wpływa na cele i sposób prowadzenia przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych. W każdym modelu procesu, niezależnie od tego, czy jest on konstrukcyjnie związany z realizacją zasady prawdy materialnej, pojawia się

¹⁰⁷ To powoduje, że niezależnie od określonej w ustawie procesowej kolejności zadawania pytań, opierającej się na wyraźnym wskazaniu, iż sąd nie powinien ingerować w tę czynność w trakcie tzw. swobodnej wypowiedzi oskarżonego oraz umożliwić w pierwszej kolejności zadawanie pytań stronom, tj. przedstawicielowi oskarżenia oraz obrońcy, w praktyce czynność przesłuchania oskarżonego (identycznie jak przesłuchanie świadków) jest zdeteminowana aktywnością sądu. To powoduje, że dla stron procesu pozostaje niewiele miejsca dla realizacji przyjętych założeń związanych z tą czynnością dowodową.

potrzeba przeprowadzenia przesłuchania w sposób umożliwiający nie tylko ustalenie zagadnień istotnych z perspektywy odpowiedzialności karnej, ale także prawdziwej rekonstrukcji stanowiących jej podstawę wydarzeń.

Przedstawione uwagi wymagają uzupełnienia w dwóch obszarach.

Pierwszy związany jest z dwoistością dowodu z przesłuchania oskarżonego na rozprawie, mającego zarówno charakter czynności dowodowej, jak i stanowiącej element prawa do obrony. Drugi z aspektów przesądza, że przeprowadzenie przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie uzależnione jest od jego decyzji co do skorzystania z prawa do milczenia¹⁰⁸. Takie uprawnienie przysługuje oskarżonemu na gruncie każdego modelu procesu, jest jedynie nieco inaczej określane i ma inny kontekst procesowy. W systemach opartych na modelu procesu inkwizycyjnego ma ono postać prawa do odmowy składania wyjaśnień, z którym powiązany jest zakaz wyciągania przez sąd jakichkolwiek negatywnych konsekwencji z samego faktu odmowy przedstawienia własnego stanowiska w sprawie przez oskarżonego. Zarazem w systemach opartych na modelu procesu inkwizycyjnego ustawodawca zasadniczo gwarantuje oskarżonemu bezkarność za składanie fałszywych wyjaśnień, traktując ten przywilej jako istotny element prawa do obrony. Rzecz przedstawia się odmiennie w procesie opartym na modelu kontradyktoryjnym, gdzie depozycje oskarżonego na rozprawie traktowane są tak samo jak zeznania świadka, co powoduje, iż ponosi on odpowiedzialność za fałszywe zeznania.

Tak ukształtowane uprawnienia oskarżonego powodują, że zdecydowanie częściej korzysta z możliwości przedstawienia własnego stanowiska na rozprawie przed sądem w procesie opartym na modelu inkwizycyjnym, rzadziej zaś odwołuje się do możliwości zachowania milczenia. Paradoksalnie w systemach opartych na modelu procesu inkwizycyjnego istnieją przesłanki do uzyskiwania stanowiska oskarżonego na rozprawie, co wynika, jak się wydaje, z dwóch okoliczności, tj. bezkarności składania fałszywych depozycji oraz możliwości odmowy odpowiedzi na pytania stron oraz sądu. Taki układ procesowy stwarza stosunkowo

¹⁰⁸ Co do funkcji prawa do milczenia oraz różnych modalności ujęcia tego uprawnienia w systemach prawnych zaliczanych do różnych kultur zob. A. Sakowicz, *Prawo...*, s. 107–153, a także w odniesieniu do EKPC, konwencji ONZ oraz prawa Unii Europejskiej s. 155–230.

komfortową sytuację dla oskarżonego, który może przedstawić przygotowane przez siebie i ograniczające się do tzw. swobodnej wypowiedzi stanowiska w procesie. Elementem w pewnych sytuacjach wpływającym na sposób korzystania przez oskarżonego z prawa do obrony w zakresie przesłuchania na rozprawie jest sposób zachowania oskarżonego na wcześniejszym etapie procesu, tj. w stadium przygotowawczym. W wypadkach, gdy oskarżony, mając status podejrzanego, złożył wyjaśnienia w toku postępowania przedjurysdykcyjnego, możliwość wykorzystania tego dowodu przed sądem, a także oparcia na nim ustaleń na potrzeby wyroku, w istotnym stopniu wpływa na sposób przesłuchania oskarżonego na rozprawie.

Niezależnie od powyższych uwag oskarżony w każdym układzie procesowym dysponuje możliwością decydowania o sposobie postępowania na każdym etapie, także w trakcie już rozpoczętego przesłuchania przed sądem. Może tę czynność kształtować wedle swojego uznania, w tym także zdecydować o jej zakończeniu w wybranym przez siebie momencie.

Drugi związany jest z ograniczeniami co do zakresu i sposobu przesłuchania oskarżonego wynikającymi z prawa do obrony. W szczególności zaś chodzi tutaj o zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, przekładającą się na zakaz zmuszania oskarżonego w jakikolwiek sposób do oskarżenia samego siebie lub przyznania się do winy. Obejmuje on również działania sądu zmierzające do zobowiązania oskarżonego do przedstawienia depozycji na rozprawie. Takie działanie naruszałoby bowiem prawo do obrony, które obejmuje możliwość swobodnego decydowania przez oskarżonego co do tego, czy zamierza złożyć procesowe oświadczenie w ramach czynności przesłuchania, czy też skorzystać z przysługującego mu prawa do milczenia. Oczywistym dopełnieniem tego ograniczenia jest zakaz bezprawnego wpływania na oskarżonego w trakcie składania depozycji poprzez przymus, nacisk, groźby, poniżające traktowanie, podejście niegodne lub nieludzkie.

Trzeci odnosi się do specyfiki przesłuchania oskarżonego na rozprawie przed MTK. W tym bowiem przypadku mamy do czynienia ze specyficznymi ukształtowanymi zasadami realizacji tej czynności procesowej. Odwołując się w niezbędnym zakresie do uwag przedstawionych powyżej, w tym miejscu należy dodać, że ani Statut MTK, ani Reguły Procesowe i Dowodowe nie odnoszą się w sposób szczegółowy do przesłuchania oskarżonego. Nie zawierają także szczególnych postanowień

dotyczących przesłuchania osoby, wobec której zachodzi podejrzenie popełnienia zbrodni określonych w Statucie MTK w toku postępowania przygotowawczego. Warto zauważyć, że Statut nie określa precyzyjnie pozycji procesowej domniemanego sprawcy zbrodni w stadium przygotowawczym. Regulacje w nim zawarte posługują się co prawda pojęciem podejrzanego, trudno jednak przyjąć, że termin ten wykorzystywany jest w sposób przemyślany i konsekwentnie. Dodatkowo Statut MTK w żaden sposób, choćby pośrednio, nie definiuje pojęcia podejrzanego. Regulacje mające znaczenie w tej perspektywie są wyjątkowo niespójne. W przepisie art. 55 ust. 2 Statutu MTK, odnoszącym się do „uprawnień osób w postępowaniu przygotowawczym”, pojęcie „podejrzan” w ogóle nie występuje. Osobę, w stosunku do której istnieją podstawy do podejrzeń, że popełniła zbrodnię podlegającą jurysdykcji Trybunału i ma zostać przesłuchana przez prokuratora, określa się opisowo. W dalszej części regulacji Statutu MTK pojawiają się określenia „osoba podejrzana” (art. 59 ust. 1 Statutu MTK) oraz „podejrzan” w art. 61 Statutu MTK, dotyczącym instytucji zatwierdzenia zarzutów przed rozprawą. Nie ma zarazem wątpliwości, że z chwilą zatwierdzenia zarzutów oraz powołaniem Izby Orzekającej (art. 61 Statutu MTK) podejrzan staje się oskarżonym. Kolejne postanowienia Statutu MTK, odnoszące się już do rozprawy, posługują się pojęciem „oskarżonego”.

W piśmiennictwie wskazuje się, że Statut MTK opiera się w tym zakresie na konstrukcji „podejrzanego faktycznego”, za którego uznać można osobę podejrzaną o popełnienie zbrodni pozostającej w jurysdykcji MTK¹⁰⁹. To twierdzenie jest w pewnym zakresie zasadne, jednak niekoniecznie w pełni trafne, skoro sam Statut MTK posługuje się we wskazanych wyżej przepisach pojęciem „podejrzan”, nadając mu tym samym status pojęcia prawnego. Co więcej, można zrekonstruować okoliczności procesowe (sytuację procesową), w których bez wątplenia spełnione są przesłanki do traktowania osoby, wobec której istnieje podejrzenie popełnienia zbrodni pozostających w jurysdykcji MTK, za formalnie podejrzanego. Tym samym regulacje Statutu MTK stwarzają podstawy do twierdzenia, że ten akt prawny posługuje się pojęciem „podejrzan”, jednak w bardzo wąskim zakresie układów procesowych (opisanych w art. 61 Statutu MTK), zaś w pozostałym zakresie opiera się na konstrukcji

¹⁰⁹ Tak m.in. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 170.

„faktycznego podejrzanego”. Nie ma wątpliwości, że brak klarownych regulacji w tym zakresie, w szczególności zaś nieokreślenie przesłanek uzyskania formalnego statusu podejrzanego, a więc strony w postępowaniu przygotowawczym, stanowi mankament Statutu MTK. Wymaga tym samym zabiegów opartych na modelu wykładni adaptacyjnej.

Z perspektywy funkcjonalnej i systemowej można twierdzić, że status podejrzanego wynikać może jedynie z faktycznego skierowania ścigania przeciwko konkretnej osobie. Stanowisko takie jest prezentowane w literaturze¹¹⁰. Trudno jednak precyzyjnie określić moment zmiany statusu na podejrzanego. Zapewne ze względów gwarancyjnych oraz poszukując sposobu konkretyzacji regulacji Statutu MTK w tym zakresie, odwołując się do adaptacyjnej wykładni jego postanowień, podkreśla się, że: „od momentu pierwszego przesłuchania przez organy Międzynarodowego Trybunału Karnego lub państwowe, w czasie którego dana osoba jest poinformowana o tym podejrzeniu, powinna być uważana za podejrzanego”¹¹¹. Od tego też momentu przyjąć należy, że przysługują takiej osobie uprawnienia procesowe związane z prawem do obrony. Nie można jednak wykluczyć, że z perspektywy reguł rzetelnego procesu takie uprawnienia powinny przysługiwać także w pewnych co najmniej sytuacjach przed pierwszym przesłuchaniem.

W stadium przygotowawczym (podejrzany lub faktycznie podejrzany) oraz na rozprawie przed MTK oskarżony ma prawo do składania oświadczeń, które nie mają takiego samego statusu jak zeznania świadka. Kwestię tę reguluje art. 55 ust. 2 lit. d Statutu MTK w zakresie uprawnień osoby, co do której zachodzi podejrzenie, że popełniła zbrodnię, wskazując, iż przysługuje jej „prawo do bycia przesłuchanym w obecności obrońcy, chyba że osoba ta dobrowolnie zrzekła się prawa do korzystania z pomocy obrońcy”. Znamienna jest terminologia wykorzystywana w tym przepisie, nie pojawia się w nim pojęcie „podejrzany”, a także merytoryczna treść uprawnienia w zakresie przesłuchania. Analizując treść tego przepisu, dostrzec można, że przewiduje on możliwość przesłuchania osoby, w stosunku do której zachodzi podejrzenie popełnienia zbrodni w toku postępowania przygotowawczego oraz że czynność ta nie została w żaden sposób precyzyjnie opisana. Dopiero zestawiając ze sobą

¹¹⁰ Tak m.in. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 170.

¹¹¹ P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 170.

cytowany powyżej art. 55 ust. 2 lit. d Statutu MTK z treścią art. 67 Statutu MTK, można podejmować próby konkretyzacji jego zawartości treściowej. Przepis art. 67 ust. 1 w regulacjach zawartych w lit. d – wskazuje na prawo obecności na rozprawie oraz bronienia się osobiście, w lit. g – ochrony przed przymusem zeznawania przeciwko sobie lub przyznania się do winy, w lit. h – prawo składania niezaprzysiężonych oświadczeń ustnych lub pisemnych na swoją obronę. Zestawiając powyższe postanowienia z treścią art. 69 ust. 1 Statutu MTK, w którym stanowi się, że świadek przed złożeniem zeznań składa przewidziane w Regułach Procesowych i Dowodowych przyrzeczenie mówienia prawdy, z treścią Reguły 65, zgodnie z którą świadek stawiający się przed Trybunałem, może być przez niego zobowiązany do złożenia zeznań oraz Reguły 66 określającej treść uroczystego zobowiązania świadka, trudno jednoznacznie stwierdzić, jakiego rodzaju depozycje składać może oskarżony w ramach procedury uregulowanej w Statucie MTK oraz Regułach Procesowych i Dowodowych. Można bowiem twierdzić, że oskarżony może składać zeznania, z tym jednak ograniczeniem, że wykluczone jest zobowiązanie oskarżonego do złożenia zeznań oraz jakakolwiek forma przymusu, ze względu na uprawnienia gwarancyjne i zakazy dowodowe przedstawione powyżej. Takie podejście oznaczałoby, że oskarżony może podjąć decyzję o złożeniu zeznań wraz ze złożeniem uroczystego zobowiązania do mówienia prawdy, całej prawdy i tylko prawdy, jeśli takie oświadczenie będzie wyrazem podjętej przez oskarżonego swobodnie i bezwzględnie decyzji co do formy i sposobu składania depozycji. Taka forma depozycji byłaby zasadniczo zbieżna z zeznaniami, z tą jedynie odmiennością, że w razie złożenia przez oskarżonego zeznań fałszywych, z uwagi na uprawnienia gwarancyjne, nie podlegałby odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. W razie zdecydowania się na składanie zeznań (które, z uwagi na złożenie uroczystego zapewnienia, należałoby traktować jako zaprzysiężone), oskarżony dysponuje ponadto uprawnieniem do składania niezaprzysiężonych oświadczeń ustnych lub pisemnych na swoją obronę. Prawo do składania niezaprzysiężonych oświadczeń przysługuje oskarżonemu w każdym układzie procesowym, a więc także wówczas, gdy nie skorzysta z opisanego powyżej prawa do składania zeznań. Ponadto oskarżony ma możliwość wypowiedzenia się w początkowym etapie stadium jurysdykcyjnego, bowiem zgodnie z treścią art. 64 ust. 8 lit. a Statutu MTK po odczytaniu oskarżonemu zarzutów „izba Orzekająca

upewnia się następnie, czy oskarżony rozumie treść zarzutów oskarżenia. Następnie umożliwia oskarżonemu wypowiedzenie się w kwestii winy albo przez przyznanie się do winy we trybie artykułu 65, albo poprzez stwierdzenie, że jest niewinny”.

W konsekwencji Statut MTK przewiduje cztery sytuacje, w których możliwe jest przedstawienie przez podejrzanego, faktycznie podejrzanego lub oskarżonego depozycji, a więc złożenie oświadczeń w toku przesłuchania. Pierwsza sytuacja odnosi się do przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego na podstawie i w trybie art. 55 Statutu MTK; druga do ewentualnej możliwości złożenia zeznań na podstawie i w trybie art. 67 ust. 1 lit. d Statutu MTK osobistego bronięcia się na rozprawie, które może polegać na złożeniu zeznań, jednak z gwarancją procesową, iż nie będą one wynikały z jakiegokolwiek formy przymusu; trzecia do składania niezaprzysiężonych oświadczeń na podstawie i w trybie art. 67 ust. 1 lit. h Statutu MTK; czwarta do wypowiedzenia się na rozprawie w kwestii zarzutów, w tym w zakresie zrozumienia ich treści i istoty, przyznania się do winy lub stwierdzenia, że oskarżony jest niewinny – art. 64 ust. 8 lit. a Statutu MTK¹¹².

Niezależnie od akceptacji lub kontestacji przedstawionego powyżej poglądu co do możliwości złożenia przez oskarżonego zeznań (w toku postępowania przygotowawczego na podstawie i w trybie art. 55 Statutu MTK oraz na rozprawie na podstawie i w trybie art. 67 ust. 1 lit. d i h

¹¹² Należy podkreślić, że zakres i moment składania przez oskarżonego na rozprawie szerszych oświadczeń, a więc w istocie jego przesłuchania, pozostaje w znacznej części w sferze dyskrecjonalności nie tylko Izby Orzekającej, sędziego przewodniczącego, przewodniczącego Izby, ale także stron procesu. W zależności od obranego sposobu możliwe jest uregulowanie przebiegu postępowania dowodowego na trzy sposoby: a) poprzez decyzję Przewodniczącego Izby Orzekającej; b) poprzez porozumienie stron postępowania co do kolejności przedstawiania dowodów; c) poprzez decyzję sędziego sprawozdawcy. Taki sposób kształtowania przebiegu postępowania dowodowego w stadium jurysdykcyjnym umożliwia ustalenie momentu przesłuchania oskarżonego, a także prezentowania przez oskarżonego stanowiska procesowego w wybranej przez niego formie. Tym samym trudno znaleźć podstawy do twierdzenia, że Statut MTK jednoznacznie wyklucza możliwość przesłuchania oskarżonego w każdym z wymienionych powyżej układów procesowych. Uwzględniając prawo do obrony, nie sposób założyć, iżby w razie wyrażenia przez oskarżonego woli przedstawienia swojego stanowiska, w tym wzięcia udziału w przesłuchaniu, skład orzekający Izby Orzekającej odmówił realizacji tego uprawnienia, powołując się na skądinąd wyjątkowo nieprecyzyjne i niejednoznaczne postanowienia Statutu MTK. Co do kwestii kształtowania przebiegu postępowania dowodowego w stadium jurysdykcyjnym zob. P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 196–197.

Statutu MTK), raczej nie budzi wątpliwości, że depozycje składane przez oskarżonego (podobnie podejrzanego oraz faktycznie podejrzanego) nie wiążą się z zagrożeniem odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych depozycji. Trafnie wskazuje się, że w istocie z uwagi na przywilej bezkarności za fałszywe informacje depozycje przypominają wyjaśnienia składane przez oskarżonego lub podejrzanego w procesie opartym na modelu inkwizycyjnym. W orzecznictwie MTK pozostaje kwestią sporną, czy możliwe jest odebranie od oskarżonego oświadczenia (zeznania) pod przysięgą. Część sędziów MTK, wywodzących się z tradycji *common law*, dopuszcza taką możliwość, gdy oskarżony się tego domaga. Zakłada się, że w ten sposób następuje wzmocnienie wiarygodności depozycji oskarżonego. Sędziowie kontynentalni raczej nie dopuszczają takiej możliwości, wychodząc z założenia, że za fałszywe zeznania oskarżony i tak nie mógłby odpowiadać¹¹³. Wydaje się, że gdyby przyjęć zarysowaną wyżej perspektywę interpretacyjną, to przesłuchanie oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego na podstawie i w trybie przewidzianym w art. 55 ust. 2 Statutu MTK oraz przesłuchanie na podstawie i w trybie przewidzianym w art. 67 ust. 1 lit. d i g Statutu MTK, a także, przy przyjęciu pewnych założeń, stanowisko przedstawiane przez oskarżonego na podstawie i w trybie określonym w art. 64 ust. 8 lit. a Statutu MTK, mogłoby zostać potraktowane jako zeznanie (innej formy, w tym w szczególności kategorii wyjaśnień podejrzanego, faktycznie podejrzanego lub oskarżonego Statut MTK nie przewiduje)¹¹⁴. Nie byłoby także zasadniczych przeszkód, by takie depozycje oskarżonego zostały poprzedzone uroczystym zapewnieniem, a więc miałyby postać „zaprzysiężonych oświadczeń”, które byłyby uzupełnianie możliwością składania przez oskarżonego w każdym czasie „niezaprzysiężonych oświadczeń” na podstawie i w trybie przewidzianym w art. 67 ust. 1 lit. h Statutu MTK.

W odniesieniu do stanowiska oskarżonego na rozprawie, o którym mowa w art. 64 ust. 8 lit. a Statutu MTK, można wskazać, że jakkolwiek

¹¹³ Zob. w tym zakresie uwagi P. Hofmańskiego, H. Kuczyńskiej, *Międzynarodowe...*, s. 191.

¹¹⁴ W istocie nie sposób kwestionować tezy, że Statut MTK przewidując możliwość składania przez oskarżonego niezaprzysiężonych oświadczeń, traktuje ten rodzaj dowodu odrębnie od dowodu z zeznań świadka – tak P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Międzynarodowe...*, s. 190. Zarazem jednak niezaprzysiężone oświadczenia oskarżonego nie są jedyną formą przedstawienia przez oskarżonego stanowiska zarówno w toku postępowania jurysdykcyjnego, jak i w postępowaniu przygotowawczym.

przepis ten wskazuje na obowiązek umożliwienia przez Izbę Orzekającą odniesienia się oskarżonego do treści zarzutów, w tym w szczególności oświadczenia, czy je zrozumiał oraz czy przyznaje się do winy, czy też stwierdza, iż jest niewinny, to jednak przepis ten wyraźnie nie wyklucza przedstawienia przez oskarżonego w związku z tym oświadczeniem szerszego stanowiska, w tym odniesienia się do okoliczności faktycznych związanych ze zdarzeniami stanowiącymi podstawę zarzutów. Złożenie obszernych wyjaśnień na tym etapie postępowania jurysdykcyjnego nie zostało w ramach regulacji Statutu MTK wykluczone. Nie wykluczają takich szerszych wypowiedzi także Reguły Postępowania i Dowodowe. W konsekwencji, mając na uwadze zasady rzetelnego procesu, uprawnień gwarancyjnych oraz prawo do obrony, można twierdzić, że w razie wyrażenia przez oskarżonego takiej woli Izba Orzekająca powinna umożliwić mu złożenie szerszych depozycji. Takie rozwiązanie może zostać objęte porozumieniem stron co do kolejności przeprowadzania dowodów i przebiegu postępowania dowodowego. Nie ma również przeszkód, by w takim wypadku umożliwić stronom zadawanie pytań oskarżonemu, jeśli oskarżony wyrazi na to zgodę – ma wszak nieograniczone prawo do pełnego lub częściowego milczenia, wedle własnego wyboru.

Kończąc rozważania dotyczące czynności przesłuchania oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie, warto wskazać, że w wypadku uprzedniego przesłuchania oskarżonego na podstawie i w trybie przewidzianym w art. 55 ust. 2 Statutu MTK w toku postępowania przygotowawczego nie jest wykluczone uznanie, że depozycje składane w tym trybie są zeznaniami w rozumieniu regulacji zawartej w Statucie MTK oraz Regułach Procesowych i Dowodowych, by Izba Orzekająca zezwoliła na przedstawienie uprzednio utrwalonych za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk zeznań świadka albo ich transkryptu pod warunkiem, że obecny na rozprawie oskarżony, który uprzednio złożył utrwalone zeznania, nie wyrazi sprzeciwu co do przedstawienia uprzednio utrwalonych zeznań. To oczywiście propozycja wykładni adaptacyjnej, umożliwiająca w zakresie realizacji prawa do obrony, za zgodą, a w zasadzie na wniosek oskarżonego, przedstawienie utrwalonych depozycji złożonych w innym charakterze (w istocie osoby faktycznie podejrzanej) w stadium przygotowawczym. Taka wykładnia postanowień Statutu MTK miałaby jednak istotne znaczenie w procesie konstruowania modelu przesłuchania oskarżonego na rozprawie. Przedstawienie w toku

czynności jurysdykcyjnych depozycji złożonych wcześniej wyznaczałoby bowiem kontekst wypowiedzi oskarżonego składanych z zachowaniem zasady bezpośredniości przed Izbą Orzekającą.

Przedstawione wyżej uwagi zdają się wskazywać, że przesłuchanie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie jawi się jako wyjątkowo złożona czynność. W przypadku postępowania prowadzonego przez sąd krajowy, zgodnie z zasadą komplementarności jurysdykcji MTK, wymaga znajomości systemu prawnego, w ramach którego prowadzone jest postępowanie karne w przedmiocie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Realizacja tej czynności wymaga znajomości i przestrzegania reguł proceduralnych charakterystycznych dla danego modelu procesu, a także specyficznych umiejętności uwzględniających nie tylko kompetencje jurysdykcyjne, ale także wiedzę psychologiczną.

W przypadku przesłuchania na rozprawie przed MTK, z uwagi na mieszany model postępowania karnego, uwzględniający elementy procesu kontradyktoryjnego oraz kontynentalnego (inkwizycyjnego), przesłuchanie oskarżonego opierać powinno się na znajomości reguł przeprowadzania tej czynności dowodowej na gruncie każdego z alternatywnych modeli procesowych oraz znajomości autonomicznych sposobów wykładni postanowień Statutu MTK. Wymaga zatem szczególnej kompetencji jurysdykcyjnej zarówno od sądu, jak i uczestniczących w przesłuchaniu profesjonalnych prawników reprezentujących strony procesu karnego. Nadto związana jest z konieczną rozstrzygnięcia szeregu kwestii spornych, w tym zwłaszcza zarysowanych wyżej problemów związanych ze sposobem wykładni i stosowania przepisów odnoszących się do depozycji oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych. Przy czym określenie sposobów i trybu przesłuchania oskarżonego, w tym rozmaitych ograniczeń, wymaga precyzyjnej wykładni nie tylko przepisów odnoszących się do depozycji składanych przez oskarżonego na rozprawie przed MTK, ale także rozkodowania regulacji odnoszących się do postępowania przygotowawczego.

Przyjmując powyższe za podstawowe wyznaczniki konstruowania modelu przesłuchania w ramach postępowania przed sądem w zakresie odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, wskazać należy, że niezależnie od modelu procesu, w ramach którego czynność przesłuchania oskarżonego będzie realizowana, można rekomendować następujące zasady postępowania:

- 1) Przesłuchanie powinno opierać się na pogłębionej znajomości wszystkich depozycji przedstawionych przez oskarżonego na wcześniejszych etapach postępowania, jeśli takowe zostały złożone, a także znajomości wszelkich innych dowodów uzyskanych i przeprowadzonych na wcześniejszych etapach postępowania.
- 2) Zasadniczo powinno opierać się na modelu proaktywnym, w ramach którego przesłuchujący dąży do realizacji precyzyjnie określonych celów, wśród których istotną rolę pełni ustalenie rzeczywistego przebiegu wydarzeń stanowiących podstawę zarzutów i w konsekwencji odpowiedzialności.
- 3) Celem przesłuchania powinno być doprowadzenie do uzyskania szczerych, a więc przedstawianych bez wykorzystywania instrumentów samokontroli i maskowania informacji dotyczących roli oskarżonego oraz innych osób.
- 4) Realizacja celu określonego w pkt. 3 wymaga prowadzenia czynności przesłuchania w sposób uniemożliwiający rekonstrukcję celów, jakie zamierza osiągnąć przesłuchujący oskarżonego oraz uniemożliwienie udzielania odpowiedzi na pytania w sposób prowadzący do uzyskania błędnego obrazu roli oskarżonego w zdarzeniach stanowiących podstawę zarzutów i odpowiedzialności.
- 5) Przesłuchanie powinno być oparte na zasadzie zmiennego tempa zadawania pytań, modyfikacji nastroju i zmiany relacji pomiędzy przesłuchującym i przesłuchiwanym oraz przemienności tematycznej zagadnień stanowiących przedmiot pytań.
- 6) W pewnym zakresie pytania powinny mieć charakter zamknięty, wykorzystywać w stopniu dopuszczalnym przez reguły rzetelnego procesu, elementy umożliwiające udzielanie odpowiedzi potwierdzających lub negujących określonego rodzaju tezę, z wyłączeniem – co oczywiste – pytań sugerujących.
- 7) Przydatne jest wykorzystanie modelu *cross examination*, który opiera się na rozbudowanej koncepcji wykorzystującej rozmaite elementy wiedzy psychologicznej w sposób umożliwiający wydobyć określonego rodzaju informacji od przesłuchiwanego oskarżonego i stworzenie podstaw do oceny jego wiarygodności.

Powyższe trzeba jednak uzupełnić kilkoma uwagami odnoszącymi się do istoty czynności przesłuchania oskarżonego w postępowaniu przed sądem.

Czynność przesłuchania oskarżonego na rozprawie ma bowiem, jak starano się zaznaczyć powyżej, dwójaki charakter. Jest z jednej strony źródłem informacji o zdarzeniach i osobie oskarżonego, a więc dowodem w sprawie, z drugiej przejawem prawa do obrony oskarżonego. W tym drugim kontekście czynność przesłuchania związana jest z szeregiem reguł szczegółowych oraz ograniczeń, opartych o zasady i reguły składające się na podstawowe elementy rzetelnego procesu. W szczególności służy:

- a) realizacji zasady *audiatur et altera pars*,
- b) przestrzeganiu zakazu *nemo se ipsum accusare tenetur*,
- c) respektowaniu prawa oskarżonego do milczenia,
- d) gwarancji bezkarności podawania nieprawdy w ramach składanych depozycji, jako elementu prawa do obrony¹¹⁵,
- f) zapewnieniu prawa do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania,
- g) zagwarantowaniu prawa do swobodnego kształtowania zakresu, struktury i swobody przedstawiania określonych okoliczności,
- h) respektowaniu godności oskarżonego,
- i) respektowaniu zasady umiaru i taktu w ramach wykonywania tej czynności, w szczególności ze strony profesjonalnych uczestników procesu.

Wszystko to sprawia, że przesłuchanie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych na rozprawie to czynność o wyjątkowym stopniu komplikacji. Zwłaszcza, gdy jej przeprowadzenie ma na celu realizację – w jakimś chociażby stopniu – zasady prawdy materialnej. Uzyskanie obrazu zdarzenia rekonstruowanego w oparciu o subiektywne stanowisko

¹¹⁵ Co ma szczególne znaczenie w ramach modelu kontynentalnego, o ograniczonej kontradiktoryjności, odgrywa jednak zupełnie inną rolę w procesie anglosaskim. Zob. K. Girdwoyń, *Interpretacja...*, s. 76 i n.; A. Lach, *Rzetelne...*, *passim*. Dodać trzeba, że gwarancje bezkarności oskarżonego za podawanie nieprawdziwych informacji w ramach przesłuchania (składania wyjaśnień) wywołują szereg wątpliwości, zasadniczo opartych na całkowitym niezrozumieniu odmienności pomiędzy kontradiktoryjnym (anglosaskim) a inkwizycyjnym (kontynentalnym) modelem procesu karnego. O ile w przypadku procesu kontradiktoryjnego ograniczenia w zakresie podawania informacji nieprawdziwych przez oskarżonego są zrozumiałe, o tyle w przypadku procesu inkwizycyjnego, opartego na „urzędniczym”, sformalizowanym postępowaniu przedjurysdykcyjnym, w którym przeprowadza się dowody na potrzeby sądu, są całkowicie nieuzasadnione. Bezkarność podawania informacji nieprawdziwych w toku przesłuchania oskarżonego na rozprawie stanowi bowiem w modelu inkwizycyjnym jedną z gwarancji prawa do obrony i rzetelności procesu.

oskarżonego przy jednoczesnym zachowaniu rzetelności procesu to zadanie o wyjątkowym stopniu komplikacji. Rola profesjonalnych prawników w realizacji tego typu czynności jest trudna do przecenienia. Decydują bowiem nie tylko o przebiegu określonych czynności procesowych, ale także o społecznym odbiorze wymiaru sprawiedliwości na płaszczyźnie międzynarodowej.

Summary

The study is devoted to the problem of hearing of the accused at trial. Recognizing the specific functions of this hearing, which, on the one hand, has the character of an evidentiary act serving to establish the circumstances relevant to criminal responsibility, and on the other hand, is an essential manifestation of the right to defense, specific regulations relating to its manner of implementation are indicated. The fact that hearing of the accused serves a double purpose means that in each trial model it functions within a number of detailed rules and principles, among which the prohibitions of evidence and the standard for assessing the credibility of an accused's testimony play an important role. The nature of the activity of questioning the accused at trial is closely linked to the model of criminal trial. The functions and the manner in which this activity is conducted are defined differently in the continental trial model, with a limited adversarial approach, and differently in the Anglo-Saxon trial, with a strong dominance of adversarial elements. In the case of proceedings under the ICC Statute, the hearing activity is of a mixed nature. The regulations contained in the Statute partly reflect the characteristic assumptions of the adversarial model and partly refer to the continental model of inquisitorial trial. As a result, the model of hearing of the accused of war crimes at an ICC trial should take into account the properties and characteristics of this activity resulting from both the inquisitorial and adversarial models. It is worth noting that due to the possibility of reconstructing the principle of material truth from the comprehensive provisions of the ICC Statute, the activity of hearing of the accused should also take into account this principle. An important element determining the normative framework of hearing of the accused is the recognition that it is a manifestation of the right to defense, to which a number of rights and limitations of the accused are connected. The correct conduct of the act of hearing of the accused, that takes into account the guarantee aspects of the procedural regulation, plays an important role in terms of the basis for the legitimacy of the *ius puniendi* at the level of international criminal law.

Keywords

hearing of the accused, functions of hearing, evidentiary acts, sources of evidence, right to defense, right to silence, impartiality, fairness, procedural justice, adversarial criminal trial model, inquisitorial criminal trial model, mixed criminal trial model, principle of material truth, functions of hearing of the accused, limitations of hearing of the accused

Bibliography

- Ambos K., *Punishment without a Sovereign? The Ius Puniendi Issue of International Criminal Law: A First Contribution towards a Consistent Theory of International Criminal Law*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2013, vol. 33, no. 2.
- Ambos K., *Rome Statute of the International Criminal Court. Article-by-Article Commentary*, Beck-Nomos-Hart 2021.
- Archibugi D., Pease A., *Crime and Global Justice. The Dynamics of International Punishment*, Cambridge Polity Press 2018.
- Bingham T., *The rule of Law*, London 2020.
- Błoński M., w: *Dowody i postępowanie dowodowe w procesie karnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych*, red. P. Kruszyński, M. Błoński, M. Zbrojewska, Warszawa 2015.
- Commentary on the Law of the International Criminal Court*, red. M. Klamberg, Brussels 2017.
- Criminal Procedure Rules 2020 and Criminal Practice Directions 2023. Last updated 29 May 2023*, < <https://www.gov.uk/guidance/announcements-from-the-criminal-procedure-rule-committee#may-2023> >.
- Damaska M., *Structures of Authority and Comparative Criminal Procedure*, „Yale Law Journal” 1975, no 84.
- Damaska M., *The Faces of Justice and State Authority*, Yale 1986.
- Dubber M.D., *Comparative Criminal Law*, w: *The Oxford Handbook of Comparative Law*, red. M. Reimann, R. Zimmermann, Oxford 2019.
- Eser A., *The „Adversarial” Procedure: A Model Superior to Other Trial Systems in International Criminal Justice?*, w: *ICTY: towards a fair trial?*, red. T. Kruessmann, Wien 2008.
- Funkcje procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. T. Grzegorzycyk, Warszawa 2011.
- Gaynor F., *Uneasy Partners-Evidence, Truth and History in International Trials*, „Journal of International Justice” 2012, vol. 10.
- Girdwoyń K., *Interpretacja milczenia oskarżonego w świetle teorii i praktyki angielskiego procesu karnego*, w: *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Piotr Kruszyńskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska, B.T. Bienkowska, Warszawa 2015.
- Herring J., *Criminal Law. Text, Cases and Materials*, Oxford 2006.
- Hofmański P., Kardas P., *O systemie prawa karnego procesowe*, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. I, cz. 1, red. P. Hofmański, Warszawa 2013.
- Hofmański P., *Konwencja Europejska Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*, Białystok 1993.
- Hofmański P., Kuczyńska H., *Międzynarodowe prawo karne*, Warszawa 2020.
- Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.
- Izydorczyk J., Wiliński P., *Międzynarodowy Trybunał Karny*, Kraków 2004.
- Jagiello D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2021.

- Jawność jako wymóg rzetelności procesu karnego. Zagadnienia prawa polskiego i obcego*, red. W. Jasiński, K. Nowiński, Warszawa 2013.
- Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012.
- Jessberger F., *Wiele hałasu o nic? Rozważania nad obecnym stanem międzynarodowego prawa karnego*, w: *Międzynarodowy Trybunał Karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Jodłowski J., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*, Warszawa 2015.
- Kardas P., *Determinanty ciężaru dowodu i ciężaru (obowiązku) dowodzenia w procesie karnym*, w: *Ciężar dowodu i obowiązki dowodzenia w procesie karnym*, red. W. Jasiński, J. Skorupka, Warszawa 2017.
- Kardas P., *Konsensualna czy konfliktowa wizja struktury społecznej. Kilka uwag o funkcjach współczesnego prawa karnego w perspektywie dylematu ochrony wartości albo zarządzenia przez represję*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2023, nr 2.
- Kardas P., *O związkach pomiędzy populizmem penalnym a autorytarnym procesem karnym*, w: *Autorytarny proces karny. Rzetelność procesu karnego w państwie niepraworządnym*, red. J. Skorupka, K. Leżak (w druku).
- Kardas P., *Odstępstwa od zasady bezpośredniości a model postępowania przygotowawczego. Uwagi na marginesie propozycji zwiększenia zakresu kontradiktoryjności w procesie karnym*, w: *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. J. Jakubowska-Hara, A. Błachnio-Parzych, K. Kuczyńska, J. Kosonoga, Warszawa 2013.
- Kardas P., *Zarządzanie konfliktem. Dlaczego w prawie karnym potrzebne jest umorzenie kompensacyjne*, Kraków 2019.
- Kardas P., *Zasada prawdy materialnej a kontradiktoryjność postępowania dowodowego. Przeciwstawne czy komplementarne zasady procesu karnego*, w: *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, A. Malicki, Warszawa 2012.
- Kardas P., *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*, w: *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Kleczkowska A., *Zmieniająca się rola międzynarodowego prawa zwyczajowego w orzecznictwie trybunałów i sądów karnych – uwagi z perspektywy Statutu Rzymskiego*, w: *Międzynarodowy Trybunał Karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Klejnowska M., *Oskarżony jako źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.
- Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, red. P. Wiliński, Warszawa 2013.
- Koper R., Marszał K., Zagrodnik J., Zgryzek K., w: *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017.
- Koper R., *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, Warszawa 2022.
- Kremens K., *Dowody osobowe w międzynarodowym postępowaniu karnym*, Toruń 2010.
- Królikowski M., *Problem „prawa karnego międzynarodowego”*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2007, nr 3.
- Królikowski M., Wiliński P., Izydorczyk J., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.

- Kuczyńska H., *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej: między kontradiktoryjnością a inkwizycyjnością*, Warszawa 2022.
- Kuczyńska H., *Autorytarny proces karny. Cechy konstytutywne i próba definicji*, w: *Autorytarny proces karny. Rzetelność procesu karnego w państwie niepraworządnym*, red. J. Skorupka, K. Leżak (w druku).
- Kuczyńska H., *Kontrola kwalifikacji prawnej przez Izbę Przygotowawczą przedstawionej w zarzutach przez prokuratora MTK*, w: *Międzynarodowy Trybunał karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Kuczyńska H., *Model kontradiktoryjności w postępowaniu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 10.
- Kuczyńska H., *Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, Warszawa 2014.
- Kuczyńska H., *O modelowym podejściu do postępowania karnego*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 4.
- Kuczyńska H., *Odpowiedzialność przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym za zbrodnie prawa międzynarodowego popełnione w czasie konfliktu w Ukrainie*, „Palestra” 2022, nr 4.
- Kulesza C., *Postępowanie dowodowe przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym a zasada prawdy materialnej*, w: *Międzynarodowy Trybunał Karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Lach A., *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego*, Warszawa 2018.
- Międzynarodowy Trybunał karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Milik P., *Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz trybunałów hybrydowych*, Warszawa 2012.
- Muras Z., *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym*, Warszawa 2010.
- Olszewski R., *Kumulacja procesowych ról uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013.
- Płachta M., *Międzynarodowy Trybunał Karny*, Kraków 2004.
- Płachta M., *Polskie prawo karne a postanowienia Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 8.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2013.
- Rodzyńkiewicz M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1997.
- Roeben V., *The Procedure of the ICCL Status and Future of the Prosecutor*, w: *Max Planck Yearbook of United Nations Law*, Freiburg 2003.
- Sakowicz A., *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019.
- Schabas W.A., *An Introduction to the International Criminal Court*, Cambridge 2004.
- Schmitt B., *Opracowanie nowego międzynarodowego porządku proceduralnego w sprawach karnych: połączenie różnych tradycji prawnych w Statucie Rzymskim*, w: *Międzynarodowy Trybunał Karny*, red. A. Górski, Warszawa 2017.
- Schuon C., *International Criminal Procedure. A clash of Legal Cultures*, The Hague 2010.
- Simester A.P., Spencer J.R., Stark F., Sullivan G.R., Virgo G.J., *Simester and Sullivans Criminal Law. Theory and Doctrine*, Oxford–London–New York–New Dehli–Sydney 2019.

Przesłuchanie oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych...

- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Sprack J., *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2012.
- Sprack J., Sprack M.E., *Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford University Press 2019.
- Sung S.H., *International Criminal Court – Centered International Criminal Justice and Its Challenge*, „Melbourne Journal of International Law” 2016, vol. 17.
- The Rome Statute of the International Criminal Court: A Commentary*, red. A. Cassese, P. Gaeta, J.R.W.D. Jones, Oxford University Press 2002.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Waltoś S., *Naczelné zasady procesu karnego*, Warszawa 1998.
- Weigend T., *Implementacja Statusu Międzynarodowego Trybunału Karnego na przykładzie RFN*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 6.
- Wellman F.L., *The Art of Cross-Examination. With the Cross-Examinations of Important Witness in Some Celebrated Cases*, Warszawa 2019.
- Wiliński P., *Nadużycie uprawnień przez prokuratora i sędziego w procesie karnym*, Warszawa 2023.
- Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Warszawa 2006.
- Wiliński P., *Zasada prawa do obrony*, w: *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, t. III, cz. 2, Warszawa 2014.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.